

**PYTANIA DOTYCZĄCE NATURY I ZASADNOŚCI  
OBCHODZENIA SZABATU.  
WRAZ Z DOWODEM, IŻ  
NIEDZIELA JEST PRAWDZIWYM SZABATEM DLA  
CHRZEŚCIJAN.**

---

---

**„Syn Człowieczy bowiem jest też Panem Sabatu.” ( Mat 12:8 UBG).**

**JOHN BUNYAN**  
**Spis Treści**

<b>1. Słowo wstępne wydawcy.....</b>	<b>3</b>
<b>2. List do czytelnika.....</b>	<b>7</b>
<b>3. Czy Żydowski Szabat został objawiony człowiekowi przez prawo i światło natury człowieka?.....</b>	<b>9</b>
<b>4. Czy obchodzenie świętego dnia Szabatu było znane lub nakazane człowiekowi przez Boga w okresie od Adama do Mojżesza, czyli przez okres 2000 lat? .....</b>	<b>11</b>
<b>5. Czy nakaz święcenia Szabatu dany Izraelowi za czasów Mojżesza, na pustyni, obowiązywał także pogan? .....</b>	<b>14</b>
<b>6. Czy Żydowski Szabat przestał istnieć jako taki wraz z zaniknięciem Żydowskich rytuałów i ceremonii? Albo czy Szabat jako taki został potem nałożony na zbory składające się z nawróconych pogan?.....</b>	<b>16</b>
<b>7. Ponieważ świętowanie Żydowskiego dnia Szabatu nie jest nakazem moralnym, i nie jest nakazane Kościołowi, to jaki dzień Pismo wyznacza dla wierzących Nowego Testamentu, aby oddawali cześć Bogu przez Jezusa Chrystusa? .....</b>	

## SŁOWO WSTĘPNE WYDAWCY.

Wszelkie nasze badanie nakazów Bożych, musi być robione poważnie, osobiście i z modlitwą. „Wszystko badajcie a trzymajcie się tego co dobre” (Tes 5:21), jest nakazem Bożym, obowiązującym każdego człowieka, od prostego poczawszy, a na wykształconym skończywszy. Stwierdziwszy na podstawie obserwacji natury, że Bóg istnieje, naszym następnym krokiem jest zbadanie Jego objawionej woli. Po zrobieniu tego, należy być bezwzględnie posłusznym tej woli, wbrew wzorom postępowania, błędnym założeniom i opiniom dominującym w społeczeństwie. Badając Bożą wolę stwierdzimy, że nakazy Boże objawione człowiekowi podpadają pod dwie kategorie.

Pod pierwszą podpadają nakazy Moralne czyli Wieczne, będące kluczowymi do szczęścia wszystkich stworzonych istot, niezależnie od tego czy świętych czy grzesznych. Takimi nakazami są między innymi banie się i miłowanie Stworzyciela, który zachowuje, miłuje i obficie błogosławi swoje stworzenie, oraz miłowanie Jego stworzenia. Ten, kto bezmyślnie niszczy życie, ażeby zaspokoić demoniczną skłonność za pomocą zabijania stworzenia jest praktycznym ateistą. Chrześcijanin miłuje i promuje szczęście wszystkich; ośmiela się zabrać życie tylko, aby zachować swoje życie.

Pod drugą kategorię podpadają nakazy Ceremonialne czyli Ograniczone w Czasie. To znaczy takie, które Bóg nakazał przestrzegać lokalnie, w rodzinie, czy całemu narodowi, przez określony czas, a które gdy spełnią swój cel zostają usunięte lub wymierają stopniowo.

Dobro społeczeństwa wymaga, aby część czasu przeznaczyć na oddawanie czci Bogu. Pojedyncze osoby mają nakaz, aby modlić się stale. Bezcennym zwyczajem stało się gromadzenie rodziny rano i wieczorem na modlitwie; jednakże przy tym wszystkim powstaje ważne pytanie, czy Stwórca zamierzał ustanowić, poświęciwszy i odpocząwszy siódmego dnia, ten dzień jako dzień odpoczynku dla wszystkich rozumnych stworzeń. Jeśli tak się rzeczy mają to musimy obliczyć w który dzień tygodnia rozpoczęło się stwarzanie świata, aby dowiedzieć się na który dzień tygodnia przypada dzień szabatu czyli odpoczynku i oddawania czci Bogu. Poza tym, należy zbadać nakazy dane Żydom na pustyni przez Boga, które dotyczyły poświęcenia pewnych dni na publiczne oddawanie czci Bogu, i zobaczyć czy zamierzeniem Bożym było objęcie tymi nakazami całej ludzkości czy tylko Żydów? Ponadto, wypadałoby zbadać czy te różne Szabaty dni, miesiący czy też lat miały obowiązywać na zawsze, czy tylko na określony czas?

We wszystkich tych badaniach i obliczeniach jesteśmy ograniczeni tylko do objawionego Słowa Pisma Świętego, ponieważ w naturze i prawach natury nie ma wskazówki co do dnia odpoczynku. Nasz Pan Jezus Chrystus nauczał, że szabat został ustanowiony dla człowieka; z tego wynika, że nie istniał szabat pomiędzy aniołami, przed stworzeniem człowieka, tak jak istniały wszystkie moralne czyli uniwersalne nakazy, które zaistniały wraz ze stworzeniem aniołów. Zasady moralne istnieją na zawsze. Są niezmiennie. Jeżeli zaś chodzi o szabat i inne nakazy

ceremonialne oraz lokalne, nie trwające wiecznie, to Pan Jezus mówił, że ma władzę także nad nimi. „Syn Człowieczy bowiem jest też Panem szabatu.” (Mat 12:8 UBG).

Badanie i obliczanie który dzień tygodnia jest szabatem dawały różne wyniki. Niektórzy dowodzili, że dzieło stworzenia rozpoczęło się w Poniedziałek, tak, że to co jest teraz określane jako pierwszy dzień tygodnia przez Żydów, był pierwotnie dniem odpoczynku Boga od dzieła stworzenia. Podobnie Pan Jezus Chrystus odpoczął od dzieła odkupienia, gdy powstał z martwych tego samego dnia tygodnia. Za czasów Reformacji poglądy na to stały się kontrowersyjne bo różni ludzie mieli różne opinie. Tomasz Moore uważał, że szabat został zastąpiony przez Niedzielę, w zgodzie z tradycją Kościoła, i świętowanie tego dnia było jednym z przykazań Kościoła, które brzmiało: „W Niedzielę będziesz słuchał mszy.” Z kolei Wiliam Tyndalle stwierdził, że ludzie są panami szabatu i mogą go zmienić na Poniedziałek lub na jakikolwiek inny dzień tygodnia, który będą uważali za stosowny, oraz że jeśli jeden Poniedziałek nie wystarczy, aby uczyć wierzących zasad wiary to można ustanowić w tygodniu dwa Poniedziałki. Kalwin, z kolei, wolał, aby kościół zbierał się na nabożeństwa codziennie. Jeżeli zaś nie było to możliwe to w określonych odstępach czasu, ale nie mówił, że to ma być odstęp siedmiu dni. „Ponieważ szabat został zniesiony to nie upieram się przy świętowaniu siódmego dnia tygodnia, tak aby poddać kościół pod niewolę tego dnia; ani nie potępiam tych kościołów, które wybrały inne uroczyste dni na swoje spotkania” (Kalwin, *Zasady Chrześcijańskiej Religii*, rozdział 8). Luter natomiast uważał obchodzenie Żydowskiego szabatu za słabe i nędzne resztki żywiołów (Luther, *Komentarz Listu do Galicjan* 4:9).

Kontrowersja przybrała na sile, gdy Jakub I, a potem Karol I zezwolili i zachęcali do uprawiania określonych sportów w Niedzielę. Purytanie nazywali Niedzielę „*szabatem*” i chcieli zmienić jej nazwę na „*dzień Pański*.” W 1628r. Pastor Brabourne zaczął obchodzić Żydowski dzień szabatu i w krótkim czasie, w całej Anglii, kilka kościołów zaczęło tak czynić. Zaczęto ich nazywać „Ludźmi obchodzącymi Sabat;” wielu z tych ludzi było Baptistami. To doprowadziło do kontrowersji w której zabrał głos Bunyan, wydając poniższy miarodajny w tej sprawie i godny podziwu traktat.

Poniższe dzieło zostało po raz pierwszy wydane w 1685r., i nie było ponownie wydawane, aż do 1806r., gdzie pojawiło się w 3 tomie wybranych dzieł Johna Bunyana. Od tego czasu zostało wydane dwukrotnie w Ameryce. Przyczyną dlaczego przez tak długi czas niniejsze dzieło nie było wznawiane, był prawdopodobnie fakt, że kościoły ludzi obchodzących szabat powymierały. Obecnie istnieją tylko trzy takie kościoły w Anglii, jeden z nich znajduje się w Millyard w Londynie, gdzie pastorem i starszym jest mój utalentowany przyjaciel- antykwariusz W. H. Black. Te kościoły są wspierane przez fundacje.

O ile wiem, poniższe dzieło Bunyana pozostało bez odpowiedzi, nikt mu nie zaprzeczył, ponieważ wymagało by to nadzwyczajnego geniuszu by próbować zbić tak jasną argumentację jaką podał Bunyan. A mianowicie, że w naturze nie ma różnicy między dniami i że nie było Sabatu, ani żadnego innego dnia wyznaczonego do oddawania czci Bogu przed nadaniem prawa na Synaju. „Potem zstąpiłeś na górę Synaj i mówiłeś do nich z nieba....Oznajmiłeś im swój święty szabat....przez swego sługę Mojżesza.” (Neh 9:13-14). „Lecz siódmy dzień jest szabatem PANA, twego

Boga. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy w tym dniu...I pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi Egiptu i że PAN, twój Bóg, wyprowadził cię stamtąd potężną ręką i wyciągniętym ramieniem. DLATEGO PAN, twój Bóg, nakazał ci obchodzić dzień szabatu.” (Pwt 5:14-15). Czytając opis czasów patriarchów napotykamy na szereg opisanych przestępstw wśród których nie ma naruszenia szabatu. W Biblii czytamy o ojcobójstwie, pijaństwie, kłamstwie, niewierze, kradzieży, bałwochwalstwie, handlu ludźmi i innych przestępstwach, ale nie ma nic o święceniu lub naruszaniu szabatu. Kilka dni przed nadaniem Prawa Izraelowi, manna spadła w Piątek w podwójnej ilości, a nie spadała w Sobotę. Było to tak niezwykle, iż ludzie wbrew zakazowi wyszli tego dnia szukać manny za co zostali napomniani przez Mojżesza, ale nie ukarani. Jednakże ledwie Mojżesz ustanowił szabat, to gdy ktoś go naruszył został ukarany śmiercią. Szabat został ustanowiony jako szczególny dzień obrzędowy, aby odróżnić Izrael od wszystkich innych narodów. „Patrzcie, PAN dał WAM szabat” (Wyj 16:29 UBG). „Dlatego synowie Izraela będą przestrzegać szabatu” (Wyj 31:16-17 UBG). „Ponadto, dałem im moje szabaty, aby były znakiem między mną a nimi,” (Ezech 20:12 UBG) to znaczy, między Bogiem a Izraelem wyprowadzonym z Egiptu. Ceremonie które Bóg nakazał spełniać w dzień szabatu, w ramach oddawania czci Bogu, nie mogą być teraz spełniane (Kpł 24; Li 28; Neh 13:22; Ezech 46:4). Żydowski szabat był cieniem „rzeczy przyszłych ciało zaś jest Chrystusa” (Kol 2:16-17). Cienie rzeczy przyszłych przeminęły my zaś wierzący chrześcijanie posiadamy ich istotę. Przymierze Mojżesza było napisane na kamieniu; zaś nowe przymierze jest napisane na naszych sercach (Heb 8:9-10). Bunyan nie dopuszcza niepewności co do wyznaczenia dnia do oddawania czci Bogu przez chrześcijan, ponieważ prawo natury tego wymaga, a także Bóg, który stworzył naturę wyznacza taki dzień, pomijając Żydowski szabat, który należał do służby śmierci. Żydowska pascha i szabaty zostają zastąpione ofiarą Chrystusa. Chrześcijanie mają nieskończenie większe uwolnienie, które mają świętować, niż Żydzi, którzy mieli świętować wybawienie z Egiptu. Uwolnieni spod panowania grzechu i kary za jego popełnianie, chrześcijanie weszli we wieczny odpoczynek. Manna, która nigdy nie padała w dniu Żydowskiego szabatu, pada w duchowy sposób szczególnie obficie każdego pierwszego dnia tygodnia po szabacie, od dnia zmartwychwstania Chrystusa. Ten pierwszy dzień po Żydowskim szabacie został szczególnie uświęcony i uczczony przez Boga. W tym to dniu Syn Boży odpoczął od swego dzieła odkupienia ludzkości (Heb 4:10). Chrystus w sposób szczególny pobłogosławił ten dzień. Również w pierwszy dzień tygodnia po szabacie niektórzy zmarli wyszli z grobów i ukazali się wielu (Mat 27:52-53). W tym też dniu Chrystus został uczyniony duchowym kamieniem węgielnym. Bóg w tym dniu wywiódł swego umiłowanego Syna spośród umarłych (Dz 13:33). W tym to dniu również, Bóg nakazał by oddali mu cześć wszyscy aniołowie Boży (Heb 1:6). I dlatego ten pierwszy dzień tygodnia po Żydowskim szabacie jest nazywany dniem Pańskim (Obj 1:10). Ten dzień jest jedynym wymienionym dniem w którym Chrystus pojawił się wśród uczniów po zmartwychwstaniu. Potem pojawił się znowu w kolejnym pierwszym dniu po szabacie pośród zebranych uczniów. Również tego dnia Chrystus szedł z dwoma swoimi uczniami do Emaus, a jego mowa rozpała ich serca radością i zdumieniem. Dzień Zielonych Świąt, w którym nastąpiło wylanie Ducha Świętego również

przypadł na pierwszy dzień tygodnia po szabacie. W tym to dniu miało miejsce pierwsze wielkie nawrócenie „I przyłączyło się tego dnia około trzech tysięcy dusz.” (Dz 2:41). Uczniowie Chrystusa zbierali się razem na łamaniu chleba pierwszego dnia tygodnia (Dz 20:7). Również pierwszego dnia tygodnia odkładano datki dla biednych wierzących w Jerozolimie (1 Kor 16:1-2). Wszystkie powyższe wersety pozwalają wnioskować, iż Żydowski szabat i jego ceremonie obrzędowe zostały zastąpione przez pierwszy dzień tygodnia po szabacie. Chrystus umierając na krzyżu powiedział „Wykonało się” (Jn 19:30), i od tego momentu do końca Biblii szabat Żydowski zostaje zastąpiony przez pierwszy dzień po szabacie. Dlatego niech Żydzi święcą Swoje doczesne uwolnienie z mocy faraona i Egiptu przez świętowanie szabatu, lecz chrześcijanie ubłogosławieni przedsmakiem wiecznej chwały niech święcą zmartwychwstanie ich Pana, jako pierwociny odpoczynku od przebywania w niewoli grzechu, szatana i kary piekła. Nasz uwielbiony Odkupiciel pobłogosławił i usankcjonował pierwszy dzień tygodnia po Szabacie poprzez osobiste pojawienie się wśród swoich uczniów. Apostołowie Chrystusa obchodzili ten dzień jako święty, jak to jest zapisane w Piśmie Świętym i usankcjonowane przez Ducha Świętego; następne pokolenia wierzących chrześcijan są zobowiązane do zachowywania tego dnia jako świętego do końca świata.

Niech ten mały traktat będzie czytany i niech przekonuje swoją prawdą wszystkich wierzących. Niech uwolni umysły chrześcijan z zachowywania żalonych resztek Żydowskich rytuałów i ceremonii. A także niech przyda radości wierzącym Pańskim w publicznym oddawaniu czci Bogu, w dniu w którym nasze wieczne odkupienie zostało uwiecznione przez tryumfalne zmartwychwstanie naszego Pana -GEO. OFFOR.

## LIST DO CZYTELNIKA.

Drogi Czytelniku,

Może się wydawać Tobie dziwne, że piszę traktat potwierdzający, iż pierwszy dzień tygodnia następujący po Żydowskim szabacie jest prawdziwym Szabatem chrześcijan, gdy tak wielu mądrych i pobożnych ludzi zabrało już głos na ten temat. Jednakże gdy szalki na wadze się równoważą to dodanie nawet najmniejszego ciężaru na jedną z nich przeważy taką szalę na czyjąś korzyść; i tak się sprawy mają z dniem, który chrześcijanie świętują jako szabat.

Poza tym, ponieważ niniejsze dzieło jest skromne objętościowo, a co za tym idzie tanie, to najlepiej odpowiada tym, którzy posiadają niewiele pieniędzy, mają krótką pamięć i mogą poświęcić niewiele czasu na czytanie, co dotyczy biedniejszej części społeczeństwa.

Napisałem również na ten temat z tego powodu, iż chcę, tak jak w przypadku innych prawd Biblijnych, być współ-świadkiem wraz z innymi pobożnymi ludźmi, prawdy że dzień, w którym nasz Pan powstał z martwych powinien być należycie obchodzony przez wszystkich chrześcijan.

Co więcej, zauważyłem, że niektórzy chrześcijanie, skądinąd ugruntowani w wierze, mają skłonność do wplątywania się w obchodzenie Żydowskiego szabatu etc., oraz, że niektórzy inni wierzący, którzy świętują Niedzielę jako szabat, co jest poprawne, nie mają na obronę tej praktyki zbyt wiele do powiedzenia; i jeśli mój traktat im pomoże, będę z tego zadowolony.

Przestrzeganie Żydowskiego dnia szabatu nie posiada już żadnej obietnicy w Nowym Testamencie, ponieważ apostoł Paweł mówi, że czczenie rodziców jest pierwszym przykazaniem z obietnicą (Ef 6:1-3).

Być może metoda, którą zastosuję tutaj będzie miała inną drogę argumentacji niż dzieła ludzi którzy pisali na ten temat przede mną, ale uważam, że pobożni ludzie polubią tę metodę wykładu Słowa Bożego, która potwierdza, że chrześcijanie mają święcić pierwszy dzień tygodnia po Żydowskim szabacie.

W niniejszym dziele, przez odpowiedzenie na cztery pytania, udowadniam, iż Żydowski szabat nie był prawem moralnym. To musi być udowodnione najpierw, zanim będę mógł wykazać, że pierwszy dzień po szabacie stał się dla chrześcijan dniem odpoczynku i czczenia Boga. Ale przy tym wynika z tego, że jeśli czczenie Żydowskiego szabatu nie było nakazem moralnym, to pierwszy dzień tygodnia też nie jest takim. Czym jest zatem? Cóż oddawanie czci Bogu jest nakazem moralnym, jednakże dzień wyznaczony do tego jest uświęcony przez nakaz lub przez potwierdzony przykład Biblijny. Wyznaczenie jednego dnia tygodnia do oddawania czci Bogu leży w gestii Boga a nie człowieka, należy do sfery łaski a nie natury, ani służby śmierci, zapisanej na kamiennych tablicach, gdyż Bóg zawsze rezerwował sobie prawo zmieniania czasu i sposobu oddawania mu czci zgodnie z Jego wolą.

Wszyscy pobożni ludzie przyznają, że jeden dzień odpoczynku od spraw doczesnych, aby oddawać cześć Bogu jest dobrą sprawą, ba konieczną; jednakże, to objawia im Bóg, a nie natura.

Niedziela wyznaczona przez Boga do oddawania mu czci nie jest sama w sobie lepsza od innych dni tygodnia, dlatego jej świętość nie leży w jej naturze ani nie jest spowodowana kolejnością wypadania dni tygodnia, ale w tym, że Bóg wyznaczył ją jako dzień odpoczynku, jako szabat dla chrześcijan, aby oddawali jemu cześć w tym dniu.

Nasze uświęcanie Niedzieli do końca świata, nie leży w samym wyznaniu, że jest taka, ale w świętym spełnianiu świętych obowiązków oddawania czci Bogu przez Chrystusa zgodnie z Bożym Słowem.

Nie będą przedłużał mego listu i zatrzymywał ciebie, drogi czytelniku przed czytaniem poniższego traktatu, ale powierzam ciebie i treść poniższego traktatu w ręce Boże, aby dał ci właściwe zrozumienie i odpoczynek.

JOHN BUNYAN

## **PYTANIA DOTYCZĄCE NATURY I ZASADNOŚCI OBCHODZENIA SZABATU.**

### **PYTANIE I.**

Czy Żydowski szabat został objawiony człowiekowi przez prawo i światło natury człowieka?



W tym miejscu muszę zrobić dwa założenia, zanim przedstawię podstawy zadania powyższego pytania. Po pierwsze, przez prawo czy też światło natury mam na myśli prawo, które zostało stworzone wraz z człowiekiem, które jest naturalne dla niego, nieodzowne dla siebie, a w konsekwencji takie, które jest niezmienne, tak jak jest sama natura. Po drugie, zakładam, że przez to prawo natury, człowiek pojmuje, że istnieje jeden prawdziwy Bóg, któremu należy oddawać cześć według Jego woli, a co za tym idzie musi istnieć czas wyznaczony do tego. Ale czy to prawo, czy też światło natury naucza samo z siebie, bez pomocy objawienia Bożego, że siódmy dzień tygodnia jest czasem usankcjonowanym przez Boga i wyznaczonym do oddawania mu czci, oto jest pytanie; a podstawy jego są następujące:

**Po pierwsze**, te prawo natury jest wcześniejsze niż ustanowienie szabatu; ba, zostało stworzone jako prawo zanim człowiek zrozumiał lub zostało mu to objawione, że Bóg uświęcił, lub uświęci siódmy dzień tygodnia.

Te prawo, jak powiedziałem, było naturalne dla człowieka, ponieważ człowiek jest prawem sam dla siebie (Rzym 2); i mogło pouczać człowieka tylko odnośnie rzeczy dotyczących człowieka, i do tego apostoł Paweł je ogranicza (1 Kor 2:11). Ale zdolność określania co do rzeczy, które jeszcze nie istnieją, czy to w naturze, czy to przez objawienie, a takim był siódmy dzień-sabat, nie należy do człowieka jako takiego. Gdyż Adam został stworzony dzień przed szabatem i Bóg nie mógł poświęcić szabatu zanim on nie nastąpił inaczej jak tylko przez sekretne zarządzenie. Zatem, przez prawo natury, Adam tego nie poznał.

**Po drugie**, mówienie przeciwnie, że przez prawo natury Adam poznał dzień szabatu byłoby czynieniem z prawa natury rzeczy nadnaturalnej co jest fałszywym twierdzeniem. Ci co tak czynią, robią z prawa natury proroka, w odniesieniu do Boskich rzeczy, które mają nastąpić, proroka, który jest w stanie przepowiedzieć co stanie się w przyszłości, i to bez objawienia Bożego, co jest rzeczą, której żaden z proroków nie jest w stanie uczynić.

Poza tym, przyjęcie takiego toku rozumowania jest popełnianiem wielkiego błędu; gdyż czyni to z prawa natury pierwszego proroka, co jest sprzeczne z Rdz 3:10 i ewangelią Jana 1:1; i czyni objawianie Bożej woli przez Boga rzeczą niepotrzebną. Bo jeśli prawo natury mogłoby samo z siebie przepowiadać sekretne rzeczy Boże, i to zanim Bóg by je objawił, wtedy, ponieważ te prawo natury jest powszechne i znajduje się w każdym człowieku na świecie, niepotrzebni byłiby prorocy i ich święte pisma. O ten kamień rozbijają się Kwakrzy i inni zwiedzeni ludzie. Gdyż jeśli prawo natury mogłoby samo z siebie objawić mi jedną rzecz odnoszącą się do usankcjonowanego oddawania czci Bogu, bo o tym teraz mówię, i dokładny czas, którego Bóg jeszcze nie wyznaczył do tego celu, to dlaczego te prawo natury nie miało by kolejno objawiać wszystkich rzeczy potrzebnych mi do zbawienia, oraz tych pouczających mnie jak oddawać cześć Bogu w kościele na ziemi?

**Po trzecie**, gdyby poznanie szabatu było przez prawo natury, to wtedy wszyscy ludzie z natury byłiby przekonani o konieczności przestrzegania tego dnia, choćby nigdy nie czytali i nie słyszeli objawionej woli Bożej, odnoszącej się do tego dnia; jednakże nie widzimy, żeby tak się rzeczy miały na świecie.

Bo chociaż jest to prawdą, że te prawo natury występuje w każdym człowieku, i wszyscy ludzie znajdują się pod jego panowaniem, to jednak nie stwierdzamy, że ludzie z natury mają przekonanie, iż należy przestrzegać szabatu. Nawet poganie, którzy nie gardzą tym prawem natury, nigdy nie mieli przekonania, aby świętować dzień szabatu.

**Po czwarte**, jeśli zatem przestrzeganie szabatu nie wynika z prawa natury, to wydaje się być nieobowiązkowe dla wszystkich ludzi. Gdyż odpowiednio ustanowione i prawdziwe oddawanie czci Bogu oraz wszelkie rzeczy, które się z tym wiążą muszą być objawione człowiekowi, a zatem są obowiązujące tylko tych, którym zostały objawione. Nie czytamy, że z drzewa z którego owoce zabroniono jeść Adamowi, nie mogły jeść jego dzieci; tak samo obrzezanie, pascha i inne rzeczy z ustanowionego przez Boga oddawania mu czci zostały nakazane tylko niektórym ludziom.

**Po piąte**, wątpię, że przestrzeganie szabatu wynikało z prawa natury, a więc nie jest nakazem moralnym, a wynika to z tego, że chociaż czytamy w Piśmie, że prawo natury obowiązywało ludzi przed Mojżeszem, to nie czytamy nigdzie w Biblii, że w tamtym okresie

złamano szabat chociaż raz. I ta rzecz powoduje, że mam wielkie wątpliwości w całej tej sprawie. Następujące przykłady opisują złamanie prawa natury przez ludzi w okresie od Adama do Mojżesza, ale nie ma w nich mowy o złamaniu szabatu: Rdz 4:8; 6:5; 9:21-22; 12:13; 13:13; 18:12-15; 19:5; 31:30; 35:2; 40:15; 44:8-10; Pwt 8:19-20; 12:2; Ps 106:35-37; Ezech 16:49-50; Rzym 1; 2.

Wnioskuje więc z tego, że albo szabat nie był rozróżniany przez prawo natury, a więc jego obchodzenie nie było nakazane przez te prawo, albo w tym czasie ludzie z pomocą światła natury lepiej przestrzegali szabatu niż później Izrael, który uzyskał lepszą pomoc od Boga, a mimo tego został oskarżony przez Boga o łamanie Szabatu (Ezech 20:13).

Wynika więc z tego, że jeśli prawo natury nie objawia samo z siebie nam ludziom, że siódmy dzień jest świętym szabatem Bożym, to znaczy, że ten dzień jeśli chodzi o usankcjonowanie go, nie wynika z nakazu moralnego, ale jest arbitralnie nakazany, określonej grupie ludzi, przez Boga, z Jego woli, aż do czasu, gdy Stwórca uzna za stosowne, aby zmienić ten dzień na jakikolwiek inny.

A jeśli tak jest, to można z tego wywnioskować, że chociaż przez światło natury ludzie mogli wywnioskować, że musi istnieć wyznaczony czas na oddawanie czci Bogu, to jednak nie mogli wiedzieć jaki czas Bóg wybierze do tego celu. Zatem prawo natury nie pouczyło o tym człowieka, lecz tylko objawione Słowo Boże.

Ale nie zdejmuje to w najmniejszym stopniu potwierdzenia, które Bóg raz złożył na szabacie siódmego dnia; chyba, że ktoś udowodni podając przekonującą argumentację, iż zarządzenie co do oddawania czci Bogu otrzymało większe usankcjonowanie od prawa natury niż od Boskiego nakazu, albo że jest ważniejsze gdy jest ustanowione poprzez prawo ludzkie, aniżeli kiedy jest nałożone przez objawienie Boże.

Ale powyższa kontrowersja jest rozwiązywana przez poniższy werset. Usankcjonowanie siódmego dnia jako odpoczynku Bożego miało miejsce dopiero po tym, gdy ukończone zostało stwarzanie prawa natury, Bóg odpoczął siódmego dnia i poświęcił go (Rdz 2:3). Bóg poświęcił ten dzień, to znaczy, oddzielił na odpoczynek.

Mógłbym przedstawić jeszcze inne podstawy omawianego pytania, ale w tym miejscu zatrzymam się i wyciągnę wniosek, że jeżeli szabat był niezbędny dla ustanowionego przez Boga oddawania mu czci, to usankcjonowanie tego dnia do tego celu, zostało oparte na objawionym nakazie, to znaczy, nie było znane człowiekowi na początku, ale zostało objawione przez Boga w formie przykazania.

## PYTANIE II.

**Czy obchodzenie świętego dnia szabatu było znane przez lub nakazane człowiekowi przez Boga w okresie od Adama do Mojżesza, czyli przez okres 2000 lat?**

Muszę w tym miejscu założyć pewną rzecz, aby przedstawić podstawy zadanego pytania; mianowicie to, że siódmy dzień tygodnia to znaczy, szabat został poświęcony, jak tylko zaistniał na świecie, na odpoczynek dla Boga, tak jak to napisano w Rdz 2:2-3; że Bóg odpoczął od swoich dzieł, które uczynił. W tym miejscu powstaje pytanie, czy Bóg poświęciwszy ten dzień dla własnego odpoczynku równocześnie nakazał ludziom, przez powyższy okres 2000 lat, święcić go jako również odpoczynek dla nich, aby mogli uroczyście oddawać Bogu cześć w tym dniu w specjalny sposób? Ja na to pytanie odpowiadam w sposób przeczący, ponieważ:

**Po pierwsze**, nie czytamy w Biblii, aby tak było. A czytanie Biblii, jest nam nakazane przez Boga, abyśmy mogli odkryć Jego wolę co do wiary i służenia mu w akceptowalny przez Niego sposób.

Czytając Pismo musimy zwrócić uwagę na dwie rzeczy.

I. Czy znajduje się tam jakiś nakaz, że mamy coś robić?

II. Albo, czy znajduje się tam jakaś usankcjonowana praktyka dotycząca tego co robimy?

Musimy zbadać te dwie rzeczy w Biblii, abyśmy mogli odkryć co jest akceptowalną wolą Bożą.

Nakaz, znajdujemy w Rdz 2:16-17; a usankcjonowaną praktykę w Rdz 8:20-21 [ jest to publiczne oddawanie Bogu czci, ale nie w określonym dniu].

Jeśli chodzi o nakazanie ludziom przez Boga świętowania dnia szabatu w okresie od Adama do Mojżesza, to nic nie znajdujemy w Biblii na ten temat, ani w formie nakazu, ani w formie usankcjonowanego przykładu. Prawdą jest, że odkrywamy w Biblii, że Abel, Noe, Abraham, Izaak i Jakub oddawali cześć Bogu i składali mu ofiary (Rdz 4:4; 8:20-21; 12:7; 13:4; 35:1), ale nie czytamy że siódmy dzień tygodnia był wyznaczony przez Boga, aby ludzie składali mu w tym dniu ofiary i oddawali cześć, ani nie czytamy że ci wierzący zważali w ogóle na szabat. Niektórzy mówią, że Adam jedząc zakazany owoc złamał dzień szabatu bo uczynił to w tym dniu, ale nawet jeśli jest to prawdą, to nie czytamy, że został oskarżony o naruszenie tego dnia. To co czytamy brzmi następująco: „Czy zjadłeś z drzewa, z którego zakazałem ci jeść?” (Rdz 3:11). Jeszcze inni ludzie utrzymują, że również Kain zabił Abła w dniu szabatu; jednakże nawet pod warunkiem że tak było, nie czytamy, aby Kain został przez Majestat Boży oskarżony o naruszenie tego dnia. Kain był winny tylko zabicia swego brata, z powodu czego krew Abła wołała do Boga (Rdz 4:10).

Jeśli o mnie chodzi, to nie zważam na to co pewni ludzie dodają do Słowa Bożego, nawet jeśli ubierają to w piękne i uczone słowa, ponieważ opieram się tylko na samej Biblii, na tym co powiedział Bóg. Bo tylko to jest podstawą mojej wiary jak mam oddawać cześć Bogu. Ponieważ w sprawach odnoszących się do oddawania czci Bogu, najbezpieczniej jest, jeśli w swoim osądzie będę prowadzony tylko przez Słowo Boże, gdyż tylko w ten sposób idę śladem trzody Bożej (Pnp 1:8; Ezech 3:11). Pewni ludzie utrzymują, że dla Boga uświęcenie danej rzeczy oznacza oddzielenie jej do specjalnego celu. Co jest prawdą, jednakże fałszywie wnioskuje, że szabat został poświęcony przez Boga, to znaczy oddzielony dla Adama w raju, i w ten sposób Bóg nakazał wierzącym w okresie przed Mojżeszowym, aby obchodzili dzień szabatu jako dzień odpoczynku.

Ale ja powtarzam, jak to już powiedziałem wcześniej, że Bóg poświęcił siódmy dzień tygodnia dla własnego odpoczynku. Jedną rzeczą jest, gdy Bóg poświęca jakąś rzecz czy osobę dla siebie, jak na przykład to, że „PAN oddzielił dla siebie pobożnego” (Ps 4:3); a inną sprawą jest nakazanie, by dana oddzielona rzecz była nasza czy świętowana przez nas. Przykładem jest ziemia Kanaanu, oddzielona czy też przeznaczona dla synów Izraela na wiele lat zanim ją posiadli. Pan Jezus Chrystus został poświęcony czyli oddzielony na to by być naszym odkupicielem na wiele wieków zanim został posłany na ziemię (Pwt 32:8; Jana 10:36).

Jeśli zatem ktoś rozumie że Boże poświęcenie siódmego dnia na odpoczynek dotyczyło człowieka (czego tekst Pisma nie mówi) to należy przyjąć interpretację, że ten dzień został oddzielony czyli poświęcony dla człowieka na odpoczynek na długo zanim człowiek się o tym dowiedział, to znaczy zanim objawiono mu go i zaczął rzeczywiście go święcić. Dlatego należy przyjąć, że w okresie od Adama do Mojżesza obchodzenie szabatu nie było znane ludziom.

**Po drugie**, Pismo wydaje się wskazywać na to, że Mojżesz nie znał obchodzenia szabatu z tradycji ale wiedzę o tym otrzymał przez objawienie Boże. Mojżesz powiedział „Oto co PAN mówił: Jutro będzie odpoczynek, święty szabat dla PANA.” (Wyj 16:23). To znaczy, że Bóg objawił święcenie szabatu Mojżeszowi jako pierwszemu z ludzi, bo nie czytamy, że objawił to komuś wcześniej. Potwierdza to Nehemiasz, gdy mówi do Boga o Izraelu „Oznajmiłeś im twój święty szabat....przez swego sługę Mojżesza.” (Neh 9:14).

Pierwszy z powyższych wersetów wskazuje na to, że wieści o przestrzeganiu szabatu przez człowieka, po raz pierwszy objawione zostały człowiekowi, z Nieba, za czasów Mojżesza. Drugi werset natomiast wskazuje na to, że przestrzeganie szabatu nie było znane Izraelowi wcześniej.

Te dwa powyższe wersety nie mogłyby być napisane w Biblii, gdyby światło natury, którym jest prawo moralne, pouczało ludzi o potrzebie święcenia szabatu. Albo gdyby nakaz obchodzenia szabatu został dany pierwszym ludziom na podstawie objawienia.

Wyżej wymienione argumenty zwiększają moje wątpliwości co do twierdzącej odpowiedzi na pierwsze pytanie, a także przygotowują kolejny mój argument który przedstawię w odniesieniu

do tego co teraz rozważamy.

**Po trzecie**, kara jaką należało wymierzyć za złamanie szabatu nie była znana ludziom do czasów Mojżesza, czego przykładem było pojmanie człowieka zbierającego drwa w dzień szabatu „I ci, którzy go spotkali zbierającego drwa, przyprowadzili go do Mojżesza i Aarona, i do całego zgromadzenia. I osadzili go pod strażą, bo jeszcze im nie oznajmiono, jak należy z takim postąpić.” (Li 15:32-36).

Wydaje mi się, że gdyby święcenie szabatu było znane ludziom od czasu upadku pierwszych ludzi, to i kara za jego złamanie też by była znana ludziom.

Gdy Adamowi zakazano jeść z drzewa poznania dobra i zła, to od razu powiedziano mu jaką karę poniesie za złamanie tego zakazu. Tak samo było z obrzezaniem, paschą i innymi zarządzeniami dotyczącymi oddawania czci Bogu. Jest nie do pomyślenia, aby obchodzenie szabatu było nakazane ludziom od czasów Adama, a to dlatego, że kara za jego naruszenie nie była objawiona ludziom przez Boga, przez okres 2000 lat to znaczy od Adama do Mojżesza. (Rdz 2:16-17; 17:13-14; Wyj 12:19,43-48).

**Po czwarte**, Boże nadanie szabatu ludziom odnosiło się do już określonego i unormowanego oddawania czci Bogu przez ludzi, w Jego zborze Izraelskim; które jednakże do czasów Mojżesza nie było określone wśród ludu Izraela. Do tego czasu rzeczy dotyczące oddawania czci Bogu były dodawane powoli, a to ofiara, a to obrzezanie, a po długim czasie Pascha etc.

Dopiero gdy Izrael poszedł na pustynię, aby otrzymać określony i unormowany sposób oddawania czci Bogu, wtedy dopiero Bóg wyznaczył im czas i pory w których Izrael miał oddawać Bogu cześć w określony przez Boga sposób. Ale, jak powiedziałem powyżej, szabat nie był obchodzony od początku stworzenia, przez ludzi, na co jasno wskazuje 5 ksiąg Mojżeszowych, z czego wynika, że szabat jako wyznaczony dzień do oddawania czci Bogu nie mógł być prawem moralnym, ani wynikać z prawa natury, ani też nie był nakazany aby go święcić przez Boga we wcześniejszym okresie przed Mojżeszem.

Sądzę, że Pan Jezus Chrystus i jego apostołowie jasno wyrazili się w sprawie szabatu. Gdyż wyjaśniając ludziom prawo moralne wykluczyli z niego obchodzenie szabatu. Podobnie postąpił apostoł Paweł.

Najpierw zobaczmy co Pan Jezus Chrystus nauczał na temat prawa moralnego w kazaniu na górze (Mat 5-7). W całej Jego wypowiedzi na temat tego prawa nie ma żadnej wzmianki o obchodzeniu szabatu. Również, gdy młody dostojnik Żydowski zapytał go co ma czynić, aby odziedziczyć żywot wieczny, Chrystus nakazał mu przestrzegać przykazań, a gdy dostojnik zapytał których, Chrystus odpowiedział mu jakich, ale pominął przestrzeganie szabatu (Mat 19:16-19; Mar 10:17-20; Łuk 18:18-20).

Ktoś może zaoponować, że Chrystus odpowiadając pominął także pierwsze, drugie i trzecie przykazanie; na co odpowiadam, że wypowiedź tego młodego dostojnika sugeruje, że przestrzegał tych przykazań, gdyż wyznał w swojej wypowiedzi, że miłował to co jest naturalnie dobre, czyli Boga.

Jeśli chodzi o Pawła, to gdy omawia on prawo moralne, to pomija w nim święcenie szabatu, i oznajmia nam, że prawo natury jest kompletne bez święcenia tego dnia „Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił prawo. Gdyż to: Nie będziesz cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał i jakiegokolwiek inne przykazanie, w tych słowach się streszcza, mianowicie: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” (Rzym 3:7-19; 13:7-10; 1 Tym 1:8-11).

Nie robię z tego argumentu, ale przy okazji wzmiankuję o tym. Gdyby święcenie Szabatu było nakazem moralnym lub wynikało by z prawa natury jak to niektórzy chcą udowodnić, to nie było by pomijane we wszystkich urywkach Nowego Testamentu, które wymieniają nakazy tego prawa moralnego. Chrystus i apostołowie przy omawianiu tego prawa nakazywali by ludziom jego przestrzegania, gdyby ono było prawem moralnym, ale nie robili tego, bo wiedzieli, że nie należy to do nakazów moralnych.

**Po piąte**, Mojżesz i Ezechiel potwierdzili, to co napisałem powyżej, że nakaz święcenia

szabatu został nadany Izraelowi dopiero w czasach Mojżesza, gdy Izrael znajdował się na pustyni.

1. Mojżesz powiedział Izraelowi „I pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi Egiptu i że PAN, twój Bóg, wyprowadził cię stamtąd potężną ręką i wyciągniętym ramieniem. Dlatego PAN, twój Bóg, nakazał ci obchodzić dzień szabatu.” (Pwt 5:1-15). Ba, Mojżesz powiedział im, że przymierze, które Bóg zawarł z nimi na Horebie, zapisane na kamiennych tablicach, nie zostało zawarte z ich ojcami, czyli z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem lecz tylko z nimi (Pwt 5:1-15).

2. Również Bóg przez Ezechiela mówił o tym; „A tak wyprowadziłem ich z ziemi Egiptu i przyprowadziłem na pustynię. Dałem im moje ustawy i objawiłem im moje prawa, które jeśli człowiek wypełnia, będzie przez nie żył. Ponadto dałem im moje szabaty, aby były znakiem między mną a nimi, aby wiedzieli, że ja jestem PANEM, który ich uświęca.” (Ez 20:10-12; Wyj 20:8; 31:13; 35:2).

Cóż może być bardziej zrozumiałego? Dwa powyższe fragmenty Pisma są znaczącymi świadkami Bożymi i świadczą, że nakaz święcenia dnia szabatu nie pochodził z Raju, ani od ojców, ale został nadany Izraelowi na pustyni, na górze Synaj.

Szabat należał wcześniej tylko do Boga. Pismo powiada, że Bóg, po stworzeniu człowieka, odpoczął siódmego dnia, i był to **JEGO** dzień Szabatu. Dlatego potem przez Ezechiela Bóg powiada „Dałem im **moje** szabaty,” (Ezech 20:12). Wynika stąd, że Izrael otrzymał nakaz święcenia szabatu dopiero na pustyni po wyjściu z Egiptu.

Gdyby ten nakaz był prawem moralnym to byłby naturalny dla człowieka; a przez światło poznania swojej natury ludzie wiedzieliby, że mają obchodzić szabat już od początku, to znaczy od stworzenia Adama. Ale nie czytamy o tym w Piśmie, aby tak było, aby był taki nakaz albo usankcjonowany przykład, a wręcz przeciwnie czytamy, że Mojżesz posiadał wiedzę o święceniu szabatu nie z tradycji przodków, ale z Nieba. Izrael nie otrzymał tego nakazu od ojców, ale od Mojżesza, gdy był na pustyni, po wyprowadzeniu Izraela z Egiptu. Całe Prawo, w którym zawarty jest nakaz świętowania szabatu także wydaje się wskazywać na to, iż szabat został nadany Izraelowi, który był typem Kościoła, po to, aby unormować i uporządkować oddawanie czci Bogu przez Izraela w tamtym czasie, aż do czasu gdy miał nadejść Mesjasz i przez lepszą służbę znieść święcenie szabatu w swoim Kościele, o czym powiem później.

Wynika z tego, że święcenie szabatu nie pochodziło z Raju, ani z prawa natury, ani od przodków, ale że zostało objawione przez Boga na pustyni, na górze Synaj.

### PYTANIE III.

**Czy nakaz święcenia Szabatu dany Izraelowi za czasów Mojżesza, na pustyni, obowiązywał także pogan?**

Zanim przejdę do przedstawienia odpowiedzi na to pytanie muszę zrobić także pewne założenie, a mianowicie to, że poganie, jako tacy byli wtedy bez zboru Bożego, a w konsekwencji nie mieli nic wspólnego z kluczowymi i koniecznymi rzeczami dotyczącymi oddawania czci Bogu, które Bóg ustanowił dla siebie pośród synów Izraelskich.

Teraz zajmę się odpowiadaniem na pytanie.

**Po pierwsze**, nie czytamy nigdzie w Piśmie, że Bóg dał szabat jakiemuś innemu narodowi, z wyjątkiem potomstwa Jakuba. Stąd jest napisane, że szabat został nadany tylko Izraelowi „Patrzcie, PAN dał wam szabat” (Wyj 16:29) „Ponadto dałem im moje szabaty” (Ezech 20:5,12).

Zatem, jeśli święcenie dnia szabatu było nadane tylko Izraelowi, na co wskazują powyższe fragmenty Pisma, to nie było ono dane poganom. Chyba, że ktoś wyciągnąłby wniosek, że Bóg tak czyniąc awansowałby Żydów do stanu pogaństwa, które posiadałoby już wcześniej nakaz święcenia szabatu, albo że tak robiąc obdarzyłby Izraela wielkim przywilejem, który rzekomo mieliby posiadać poganie. Ale oba takie wnioski są fałszywe. Bo odkładając na bok wszelkie

wnioskowanie, widzimy jasno w Piśmie, że Żydzi mają we wszystkim pierwszeństwo przed poganami w odniesieniu do Boga (Rzym 2:10).

Jednakże pozostaje wielka obiekcja co do szabatu, a mianowicie to, że święcenie szabatu znajduje się pomiędzy innymi przykazaniami nazywanymi prawem moralnym, i stąd wnioskowane jest, że musi on obowiązywać na zawsze.

Ale ja odpowiadam, że święcenie szabatu nadane na górze Synaj nie jest nakazem moralnym w odniesieniu do sposobu i celu sprawowania tej służby, o czym, jeśli Bóg pozwoli, opowiem szerzej w odpowiedzi na czwarte pytanie.

**Po drugie**, święcenie szabatu nie było znane poganom i ich nie dotyczyło, i jak powiedziałem wcześniej Bóg nadał szabat Izraelowi, aby był on znakiem pomiędzy Bogiem a Izraelem, który był typem Kościoła Bożego (Ezech 20:12). Bóg, wraz z dniem szabatu, nakazał Izraelowi spełniać określone rytuały i ceremonie należące do tego dnia (Kpł 24:5-9; Li 28:9-10; Neh 13:22; Ezech 46:4).

Z tego względu, jeśli szabat posiadał określone rytuały i ceremonie, i jeśli były one konieczne dla prawidłowego świętowania szabatu, i jeśli te ceremonie mógł sprawować tylko Izrael wyłączając wszystkie inne narody, z wyjątkiem nawróconych prozelitów, to wskazuje to na to, że szabat był nadany tylko Izraelowi, a nie poganom. Gdyby święcenie szabatu było nakazem moralnym, to świętowaliby go i poganie i Żydzi.

Co więcej, powiedzenie, że Bóg nadał szabat poganom (bo tak by się stać musiało, gdyby świętowanie szabatu było moralnym nakazem) byłoby równoznaczne z powiedzeniem, że Bóg zarządził, aby szabat był obchodzony przez pogan bez rytuałów i ceremonii a Izrael, aby świętował ten dzień z rytuałami i ceremoniami. Wynikałoby z tego, że Bóg ustanowiłby **w jednym i tym samym czasie** dwa odrębne akceptowalne sposoby oddawania mu czci na świecie, jeden wśród pogan, a drugi wśród Izraela. Sama taka myśl jest obrzydliwością dla mądrości Bożej.

Ba, jakim dyshonorem byłoby to dla Bożego zboru, który istniał w tamtym czasie, że poganie służyliby Bogu, posiadając większą wolność niż mieli Izraelici, naród wybrany. Gdyż prawo było trudnym jarzmem do zniesienia, a ponadto, poganie byli nazywani psem. Poza tym, Pismo mówi, że poganie byli bez Boga na świecie (Pwt 7:7; Ps 147:19-20; Mat 15:26; Ef 2:11-12).

**Po trzecie**, gdy poganie, po powrocie Izraelitów z niewoli Babilońskiej, przyszedli i sprzedawali w dzień szabatu synom Izraelskim swoje towary to, nie poganie, ale Izraelici zostali zgromieni jako łamiący szabat. Podobnie Tyryjczycy mieszkający w Judzie, w szabat, sprzedawali swoje towary i ryby w Jerozolimie i w Judzie; ale tylko Izraelitów napomniano, że naruszają Szabat.

Prawdą jest, że Nehemiasz groził pogańskim kupcom, za rozkładanie towarów w szabat na zewnątrz murów miasta, ale tylko dlatego, że byli pokusą dla Izraela, aby Izrael łamał szabat. Jednakże, nawet pomimo to, Nehemiasz oskarżał o złamanie szabatu tylko swój lud (Neh 13:15-20).

Gdyby poganie mieli nakaz czczenia szabatu jako prawo moralne, to czy taki święty człowiek jak Nehemiasz pozwoliłby im odejść bez napomnienia, za tak notoryczne łamanie szabatu, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że poganie byli na Bożej ziemi, to znaczy wewnątrz i na zewnątrz Jerozolimy?

**Po czwarte**, Słowo Boże mówi „Przestrzegajcie więc Szabatu,” oraz „PAN, dał WAM Szabat,” a także „Dlatego Synowie Izraela będą przestrzegać szabatu, zachowując szabat przez wszystkie pokolenia jako wieczną ustawę.” (Wyj 16:29; 31:14-16).

Wynika z tego, że szabat i jego święcenie były nadane **tylko** Izraelowi i nie dotyczyły one pogan.

**Po piąte**, przyczyna nadania Izraelowi przez Boga szabatu również świadczy o tym, że poganie nie mieli z szabatem nic wspólnego; ponieważ szabat został nadany Izraelowi jako typowi Kościoła Bożego, jako znak, aby wiedzieli, że Bóg wybrał i uświęcił ich dla siebie jako szczególny naród (Wyj 31:13-17; Ezech 20:12-13).

Wielkim znakiem dla Izraela było to, że Bóg ich wybrał, dał im też szabat, który był cieniem, obrazem i poręką, że pewnego dnia Bóg pośle Swego Syna na świat, aby odkupić ich z

niewoli diabła. (Kol 2:16-17). Szabat był cieniem i typem Chrystusa.

W ten sposób odpowiedziałem na trzecie pytanie; i przejdę teraz do kolejnego.

#### PYTANIE IV.

**Czy Żydowski Szabat przestał istnieć jako taki wraz z zaniknięciem Żydowskich rytuałów i ceremonii? Albo czy Szabat jako taki został potem nałożony przez apostołów na zbory składające się z nawróconych pogan?**

Zanim przejdę do przedstawiania podstaw mojego stawiania powyższych pytań, zrobię pewne założenia dotyczące tych pytań, a mianowicie, że dzień i pora były obie ustalone przez prawo dla oddawania czci Bogu przez Izrael; oraz że dzień i pora jest również ustalony przez prawo dla oddawania czci Bogu w zborach składających się z nawróconych pogan. Ale że Żydowski szabat jest tym ustalonym dniem, wraz z jego porami, to kwestionuję.

Teraz, przed opisaniem przyczyn mojego kwestionowania tej sprawy, zbadam naturę tej służby, która zawierała w sobie obchodzenie Żydowskiego szabatu.

**Po pierwsze**, jeśli chodzi o to, to natura tego prawa jest moralna, ale służba i rzeczy do niej należące są symboliczne i są cieniem, rzeczy przyszłych. Przez naturę tego prawa rozumiem jego istotę; a przez służbę i rzeczy które do niego należały mam na myśli nadanie go przez taką a taką osobę, w takim miejscu i czasie, i w taki sposób, jak to miało miejsce na pustyni, gdy zostało nadane Izraelowi.

Istotą prawa jest „Będziesz więc miłował Pana, swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą, całym swym umysłem i z całej swojej siły to jest pierwsze przykazanie. A drugie jest do niego podobne: Będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie.” (Mar 12:29-31). Ta istota prawa jest wieczna i nie pochodzi z Synaju, ani z dwóch kamiennych tablic, ale z natury; ponieważ to prawo zaistniało w dniu, w którym został stworzony człowiek. Było one współ- stworzone z człowiekiem; bez tego prawa człowiek nie mógłby być stworzeniem rozumnym, jakim stał się w dniu, w którym Bóg go stworzył. Ale jeśli chodzi o służbę święcenia szabatu, której podstawą były tablice kamienne nadane na Synaju, wraz z rzeczami które należały do tej służby, to nie były one nakazem moralnym, czy wiecznym, ale tylko symbolem i cieniem rzeczy przyszłych.

Ta służba nie może być nakazem moralnym z trzech powodów. 1. Nie zaistniała równocześnie z prawem moralnym ale 2000 lat później (nadano ją na pustyni za czasów Mojżesza). 2. Nie była powszechna, jak prawo, czy też nakazy moralne; była tylko nadana Izraelitom. 3. Jej cel minął jako takiej służby, chociaż samo prawo jeśli chodzi o jego stronę moralną trwa nadal. Gdzie znajdują się teraz kamienne tablice z napisanym na nich prawem? My tylko, jeśli chodzi o nie, mamy wzmiankę o takiej służbie i czytamy o tym prawie i o sposobie jego nadania w Bożym Testamencie.

Ale przejdę do szczegółów.

1. Samo wprowadzenie do tej służby jest symbolem naszego uwolnienia z niewoli grzechu, piekła i diabła. Faraon, Egipt i niewola Izraela były tego typem.

2. Kamienne tablice na których te prawo było napisane były symbolem tablicy serca. Pierwsze kamienne tablice dane Mojżeszowi były symbolem cielesnego serca, przez które prawo zostało połamane; dwie późniejsze kamienne tablice symbolizowały, z kolei, duchowe serce, na którym nowe prawo, prawo łaski zostało zapisane i zachowane (Wyj 34:1; 2 Kor 3:3).

3. Góra na której nadano Izraelowi tę służbę była symbolem góry Syjon (Heb 12:18-22).

4. Zbór Izraelski, któremu nadano tę służbę był symbolem Kościoła, który znajduje się na Górze Syjon. (Heb 12; Dz 7:38; Obj 14:1-5).

5. Ta służba została dana Izraelowi za pośrednictwem aniołów, co symbolizowało że nowe prawo i służba Ducha miały być nadane kościołom w czasach Nowego Testamentu przez anioła

Bożego wiecznego przymierza łaski, którym jest jednorodzony Syn Boży Pan Jezus Chrystus (Iz 63:9; Mal 3:1; Dz 3:22-23).

6. Kamienne tablice zostały nadane Izraelowi przez ręce Mojżesza jako pośrednika co symbolizowało, że prawo łaski miało być nadane Izraelowi za pośrednictwem naszego Zbawiciela Pana Jezusa Chrystusa (Gal 3:19; Pwt 5:5; Heb 8:6; 1 Tym 2:5; Heb 9:15; 12:24).

7. Służba starego przymierza miała być kontynuowana, aż do czasu nadejścia potomka, którego dotyczyła obietnica, i wtedy miała ustąpić miejsca lepszej służbie (Gal 3:19), która była objęta lepszym przymierzem, opartym na lepszych obietnicach (Heb 8:6).

Z tego wszystkiego wnioskuję, że istnieje różnica pomiędzy funkcją moralną prawa, a posługą prawa nadaną na Synaju. Prawo, jeżeli chodzi o jego funkcję moralną było nadane wcześniej, ale jeśli chodzi o jego funkcje prawa uczynków Starego Przymierza, zostało nadane Izraelowi, jako typowi Kościoła, dopiero w czasach Mojżesza na górze Synaj, za pośrednictwem aniołów.

Jeśli chodzi o funkcję moralną prawa, to sugeruje ona, że musi istnieć czas potrzebny na oddawanie czci Bogu, ale nie nakazuje, aby to był Żydowski siódmy dzień tygodnia, to znaczy szabat. Natomiast w funkcji posługi Starego Przymierza, odkrywamy nakazanie czczenia siódmego dnia tygodnia, to jest szabat, w którym Bóg odpoczął od wszystkich swoich dzieł. Cóż zatem z tego wszystkiego wynika? Otóż to, że służba Starego Przymierza, a dokładnie prawo uczynków zapisane na kamiennych tablicach zostały usunięte, a wraz z nimi Żydowski siódmy dzień tygodnia czyli Szabat, bo to czas a nie wyznaczony dzień w odniesieniu do odpoczynku, objęty jest nakazem moralnym; i został nadany wraz z prawem uczynków i Służbą Starego Przymierza, aż do nastania pełni czasów, czyli czasu nadejścia Mesjasza; a gdy to miało miejsce, to prawo uczynków i służba Starego Przymierza przeminęły, a całe prawo, to znaczy jego funkcja moralna została przekazana w ręce Chrystusa, który nadaje ją wszystkim wierzącym w Niego ale nie jako prawo uczynków, nie jako służba wyryta na kamiennych tablicach, ale jako zasadę życia, tych którzy w Niego uwierzyli (1 Kor 9:21).

Tak więc prawo dalej posiada funkcję moralną i sugeruje, z tego względu, że świadczy, iż Bóg istnieje, i że musi istnieć wyznaczony czas dla Kościoła, aby oddawać cześć Bogu, zgodnie z Jego wolą objawioną w Jego Słowie. Ale chociaż czas jest wymagany przez tę funkcję moralną to jednak nie został w formie nakazu moralnego nigdy wyznaczony.

Co prawda wyznaczony został siódmy dzień tygodnia w Starym Testamencie, ale nie był to nakaz moralny, a tylko część prawa uczynków, dlatego, gdy prawo uczynków zostało zniesione to i zniesiony został siódmy dzień tygodnia jako dzień oddawania czci Bogu. Nasz nowy prawodawca, Syn Boży Jezus Chrystus, będący Panem szabat, wyznaczył nam jak tego wymaga prawo natury, nowy dzień, w którym możemy oddawać cześć Bogu i to nie według litery zapisanej na kamiennych tablicach, ale zgodnie z Jego Nowym Testamentem. Na potwierdzenie tego podam poniżej takie oto argumenty.

**Po pierwsze**, nie znajdujemy w Biblii, od momentu opisanego zmartwychwstania Chrystusa, aż do jej końca nakazu, aby Kościoły obchodziły Żydowski dzień szabat. Tak więc prawo moralne jak powiedziałem wcześniej wymaga, aby istniał czas potrzebny na oddawanie czci Bogu, ale go nie wyznacza. Musimy we wszystkich obowiązkach i oddawaniu czci Bogu kierować się Jego prawami i Testamentem. Starymi prawami i Starym Testamentem, gdy obowiązywało Stare Przymierze; a nowymi prawami i Nowym Testamentem, gdy nadeszło nowe Przymierze. Dlatego Bóg mówi „Oto wszystko czynię nowe,” (Obj 21:5).

**Po drugie**, Żydowski dzień szabat nie był ograniczony do prawa natury jako takiego, ale do służby, która została nadana na Synaju, tak, że gdy nadszedł jej koniec, apostoł Paweł ją odrzucił jako niezdolną do spełniania Nowego Przymierza, w którym Duch Święty zajął jej miejsce (2 Kor 3). Dlatego, zamiast nakazywania zborom, aby świętowały Żydowski szabat, Paweł pomniejsza była wagę i chwałę Żydowskiego szabat, aby oderwać kościoły od jakiegokolwiek chęci jego obchodzenia:

1. Nazywając obchodzenie Żydowskiego szabat służbą śmierci, litery i potępienia, będące odstręczającymi określeniami, które na pewno nie wabiły pobożnych odbiorców tych słów.



2. Stwierdzając, że służba Starego Przymierza nie ma teraz chwały z powodu przewyższającej chwały Nowej Służby sprawowanej przez Ducha Świętego, której podlegają teraz zbory Nowotestamentowe. Są to argumenty przemawiające za odrzuceniem służby starego Testamentu (2 Kor 3).

3. Powiadając wierzącym, że stara służba zaślepiła umysły i kładzie zasłonę na sercach w odniesieniu do poznania Chrystusa, tak, że Izraelici żyjący pod panowaniem Starego Przymierza nie mogą ujrzeć piękna Chrystusa, dopóki ich serca nie nawrócą się do niego (2 Kor 3).

4. Ażeby wierzący wiedzieli jaką służbę ma na myśli, Paweł jasno wyraził się, że jest to ta wypisana na kamiennych tablicach (2 Kor 3). I w tej to służbie znajduje się świętowanie siódmego dnia Żydowskiego szabat.

Ale czy mamy sądzić, iż Paweł mówi cokolwiek, jeśli chodzi o to co powyżej zostało powiedziane, aby oderwać wierzących od prawa natury, jako takiego? Nie za bardzo, pozostawia je w Kościele, zarządzane przez Chrystusa: ale TA służba jest niebezpieczna teraz, ponieważ nie może być zachowana w Kościele inaczej jak tylko z pogardą dla służby Ducha i jest uwłaczająca jego chwale.

To są jak powiedziałem odrywające rozważania. Uważam, że żaden człowiek, który zna swoją naturę, albo chwałę służby ewangelii nie może, jeśli rozumie co Paweł ma na myśli w wyżej przedstawionych wersach, pragnąć aby stara służba została zachowana w Kościele.

**Po trzecie**, Żydowski szabat czyli siódmy dzień tygodnia utracił swoje ceremonie, które były nakazane, Izraelowi w Starym Testamencie, aby należycie oddawał cześć Bogu w tym dniu. Jak zatem ma być ten dzień, zgodnie z prawem, teraz przestrzegany? Gdyż jeśli Starotestamentowy Izrael, któremu najpierw nadano nakaz święcenia szabat nie mógł przestrzegać go zgodnie z prawem bez praktykowania określonych ceremonii, i skoro te ceremonie ustały dawno temu, to jak ci, co trzymają się swojego przekonania, że Żydowski szabat ma być obchodzony przez chrześcijan mogą obchodzić go, zgodnie z tym co napisano w Piśmie?

Jeśli tacy ludzie zachowujący Żydowski szabat powiedzą, że zachowują tylko dzień jako dzień, a zmienili sposób jego świętowania to pytam się, kto nakazał im tak czynić? Oto jest jedna z ceremonii obchodzenia szabat przez Izrael. „Weźmiesz też mąki pszennej i upieczesz z niej dwanaście placków, każdy placek będzie z dwóch dziesiątych efy. Potem ułożysz je w dwóch rzędach, po sześć w każdym rzędzie, na czystym stole przed PANEM. Na każdy rząd położysz czystego kadzidła, aby było pamiątką na chlebie, ofiarą spaloną dla PANA. W każdy dzień szabat, kapłan będzie je nieustannie układać przed PANEM, biorąc je od synów Izraela jako wieczne przymierze.” (Kpł 24:5-8). Inne ceremonie dnia Szabat opiszano w księdze Li 28:9-10, Neh 13:22 i Ezech 46:4.

Jeśli takie są prawa i ceremonie dotyczące szabat i jeśli Bóg nigdy nie nakazał, aby Izrael świętował szabat bez spełniania określonych praw i ceremonii i jeśli te ceremonie ustały już dawno temu, to jak musi być obchodzony dzień szabat?

Dlatego niech tacy ludzie uważają, aby pragnąc przestrzegać moralnych praw Bożych i roszcząc sobie pretensje do bycia jedynymi wykonawcami Bożej woli nie stali się największymi grzesznikami naruszającymi Bożą zapisaną wolę. Co stoi na przeszkodzie tym ludziom aby obchodzili również inne szabaty zapisane w Biblii? Takie jak szabat miesiący, lat czy jubileuszu? Jednakże, jak wcześniej wykazałem święcenie szabat nie jest nakazem moralnym, a tylko jedną z gałęzi służby śmierci i potępienia.

**Po czwarte**, Żydowski szabat był znakiem i cieniem rzeczy, które miały nadejść. A znak i cień nie mogą być rzeczą, którą symbolizują ani jej istotą. Dlatego znak, symbol czy cień rzeczy, którą symbolizują musi zniknąć, gdy nastanie ta rzecz lub jej istota. Tak też się stało z Żydowskim szabatem siódmego dnia (Wyj 31:13-14; Ez 20:12,21; Kol 2:14).

Ponadto, nie stwierdzam, aby nasi Protestanci kaznodzieje, pomimo ich szacunku dla siódmego dnia Żydowskiego tygodnia, to znaczy, szabat, pisali i wnioskowali inaczej, ponieważ stwierdzali że chociaż czas do oddawania czci Bogu zawarty jest w prawie moralnym jako nakaz moralny, to jednak powstrzymali się przed wyznaczeniem Żydowskiego szabat do tego celu.

Kaznodzieje ci robią to z dobrych powodów, wniosków wyciągniętych z Pisma; jednakże

nie odrzucają moralności szabat u odpoczynku dla Kościoła. Uważali że istnienie czasu na oddawanie czci Bogu jest nakazem moralnym i wiecznym; jednakże Żydowski szabat jako symbol, cień i znak rzeczy nowego przymierza ustał z chwilą nastania tego przymierza.

A więc prawo natury wymaga, aby istniał czas na oddawanie czci Bogu; ale Bóg wszelkiego stworzenia przekazał i dał moc swojemu Synowi, aby wyznaczył TAKI czas jaki w swojej wiecznej mądrości uzna za najbardziej odpowiedni dla Kościoła złożonego z nawróconych pogan, aby oddawać cześć Bogu. Dlatego, Pismo mówi o Chrystusie, „Syn Człowieczy bowiem jest też Panem szabat u.” (Mat 12:8).

**Po piąte**, odkrywam, czytając Pismo Święte, że Paweł mocą autorytetu apostoł skiego znosi nakazy święcenia wszystkich Żydowskich świąt i szabatów. Jest to widoczne w tym, iż pozostawia on przestrzeganie lub ich nieprzestrzeganie do wyłącznego uznania każdego pojedynczego chrześcijanina; przy czym uznaje te wszystkie święta za nieważne. „Jeden bowiem czyni różnicę między dniem a dniem, a drugi każdy dzień ocenia jednakowo. Każdy niech będzie dobrze upewniony w swoim zamiśle.” (Rzym 14:5). Powyższy werse t wskazuje wyraźnie na to, że wszystkie Żydowskie święta i szabaty zostały pozbawione Bożego usankcjonowania. Żadne z Bożych praw, które posiada Bożą aprobatę w sobie, nie jest pozostawione do uznania wierzącego, czy ma je przestrzegać czy nie. Ludzie nie mają w takim wypadku wolności wyboru, gdyż pieczęć Bożego autorytetu spoczywa na takim prawie, i tak długo jak spoczywa na nim, wierzący są zobowiązani do przestrzegania takiego prawa. Ale gdy jakaś rzecz, która przedtem była święta, straciła pieczęć Bożego autorytetu, wtedy tak jak i inne obojętne rzeczy podpada pod autorytet wiary i sumienia wierzącego. I tak się stało z dniem Żydowskiego szabat u.

**Po szóste**, Paweł pisał do Kościoła w Kolosach „Niech więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia lub picia, co do święta, nowiu, księżyc a lub szabatów. Są to cienie rzeczy przyszłych, ciało zaś jest Chrystusa.” (Kol 2:16-17). Tutaj Paweł tak jak postąpił z innymi świętami, tak i postępuje z szabat em. Daje wolność wierzącym, aby nie przestrzegali szabat u i nakazuje, aby nikt nie potępiał ich za to. I jak czytamy przyczyną takiego jego postępowania było to, że istota szabat u, jej ciało już przyszło. Chrystus jest ciałem i istotą tego czego te rzeczy były cieniem i symbolem. „Ciało zaś jest Chrystusa.”

W powyższym fragmencie Paweł jasno wskazuje sprawę Żydowskiego szabat u siódmego dnia, gdyż sam Mojżesz uważał ten dzień za znak, i dlatego, że żaden z innych szabatów nie był jaśniejszym cieniem Pana Jezusa Chrystusa niż ten. Bo ten i tylko ten szabat siódmego dnia był nazywany „odpocznieniem Bożym” w którym to Bóg odpoczął od swoich dzieł. Stąd Bóg, aby zaznaczyć świętość Szabatów mówi „moich szabatów” oraz, że szabat to: „dzień święty PANA.” (Iz 56:4; 58:13).

Jednakże ten odpoczynek, był tylko symbolem, ponieważ tak naprawdę od czasu stworzenia świata Bóg naprawdę odpoczął dopiero w Jego Synu. Bóg powiedział o Chrystusie „To jest mój umiłowany Syn, w którym mam upodobanie” (Mat 17:5). Zatem odpoczynek Boży w szabat miał znaczenie symboliczne; szabat został nadany Izraelowi, jako znak Bożej łaski ku Izraelowi w Chrystusie. Dlatego, gdy Chrystus zmartwychwstał przykazanie przestrzegania szabat u przestało obowiązywać sumienie wierzącego. Paweł, w liście do Kolosan 2:16-17, wyszczególnia szabat jako jeden z najdokładniejszych cieni rzeczy przyszłych, a potem stwierdza, że Chrystus („Ciało zaś jest Chrystusa”) jest spełnieniem nie tylko Bożego szabat u ale i innych symboli Starotestamentowych.

**Po siódme**, nikt nie zaprzeczy, że list do Hebrajczyków, rozdział 4, wersety 4 i 5 mówi o Żydowskim dniu szabat u, w którym Bóg odpoczął od swojej pracy, ponieważ tekst mówi to jasno. Jednakże, uważny czytelnik, spostrzeże, że szabat i odpoczynek Kanaanu, o których mowa w wersecie 5, były symbolem, o którym mowa w wersecie 7 i 8, a który to został nazwany „innym dniem.” Gdyby Jozue zapewnił odpoczynek Izraelowi, Bóg nie mówiłby później o innym dniu. Z tego względu jeśli Izraelici nie osiągnęli tego obiecane go odpoczynku za dni Jozuego to z pewnością nie osiągnęli go za czasów Mojżesza, który był przed Jozuem.

Zatem Mojżesz i Jozue dali ludowi Izraela namiastkę odpoczynku, która była symbolem innego dnia, w którym Bóg miał dać Izraelowi prawdziwy duchowy odpoczynek (Heb 4:9-10). I

czy tym dniem odpoczynku miał być Chrystus czy Niebo, nie ma to teraz znaczenia; wystarczy, że ci wierzący (Izrael) przed nami zawiedli; dlatego po długim czasie Dawid mówi o innym dniu odpoczynku. Paweł stwierdza „A tak zostaje jeszcze odpocznienie dla ludu Bożego.” (Heb 4:9). Jest to odpoczynek, który ma nadejść, którego symbolem był szabat, w którym Bóg odpoczął od swoich dzieł, i ziemia Kanaanu; ten odpoczynek zaczyna się w Chrystusie, a będzie w pełni spełniony w chwale.

Cóż oznacza „A tak zostaje jeszcze odpoczynek dla ludu Bożego,” jeśli nie to, iż inne odpoczynki nie pozostają dla ludu Bożego? Pozostaje tylko jeden odpoczynek dla wierzących, symbolizowany przez dzień szabat i odpoczynek w ziemi Kanaan, chociaż te symbole przeminęły.

Tak więc pozostaje jeszcze odpoczynek, który nie jest oparty na symbolach i cieniach, czyli na szabacie czy ziemi Kanaan, ale na Synu Bożym i jego Królestwie, do których Bóg zaprasza zmęczonych, aby weszli i odpoczęli (Iz 28:12; Mat 11:20; Heb 4:11).

**Po ósme**, należy dodać, że nic ze służby śmierci wypisanej na kamiennych tablicach nie jest wnoszone przez Chrystusa lub przez Jego apostołów do Jego Królestwa jako część Jego ustanowionego oddawania czci Bogu. Stąd Pismo mówi, że służba Starotestamentowa, w której istniał nakaz święcenia szabat, nie posiada teraz chwały, a to znaczy, że jej chwała została usunięta przez albo w Chrystusie, a służba Ducha, która przewyższa chwałą ceremonie Starotestamentowe weszła na miejsce szabat i jego ceremonii.

„Lecz jeśli posługiwanie śmierci, wyryte literami na kamieniach, było pełne chwały, tak, że synowie Izraela nie mogli wpatrywać się w oblicze Mojżesza z powodu chwały jego oblicza, która miała przeminąć; [Została dana z tym zastrzeżeniem, że nie na zawsze zachowa swoją chwałę, która sankcjonowała ją jako służbę.] To o ileż bardziej pełne chwały nie miałyby być posługiwanie Ducha? Jeżeli bowiem posługiwanie potępiania było pełne chwały, o ileż bardziej obfituje w chwałę posługiwanie sprawiedliwości. To bowiem, co miało chwałę, nie miało chwały w porównaniu z tą przewyższającą chwałą. Jeżeli zaś to, co przemija, było pełne chwały, tym bardziej pełne chwały jest to, co trwa.” (2 Kor 3:7-11).

Cóż może być bardziej jasne? Tekst mówi wyraźnie, że stara służba przeminęła. Została ustanowiona z tym zastrzeżeniem, że zostanie w określonym czasie usunięta. Tak więc, gdy przyszła służba Ducha Świętego, ceremonie i stara służba przeminęły, a wraz z nimi świętowanie Żydowskiego szabat.

W ten sposób odpowiedziałem na czwarte pytanie. Udowodniwszy, że Żydowski szabat przeminął i nie ma nic wspólnego ze zborami składającymi się z nawróconych pogan, przejdę teraz do przedstawienia jaki dzień został ustanowiony jako święty dla chrześcijan, aby sprawowali w nim Nowotestamentową służbę Kościelną.

## **PYTANIE V.**

**Ponieważ świętowanie Żydowskiego dnia szabat nie jest nakazem moralnym, i nie jest nakazane, aby istniało na zawsze w Kościele, to jaki dzień Pismo wyznacza dla wierzących Nowego Testamentu, aby oddawali w nim cześć Bogu przez Jezusa Chrystusa?**

Od tego pytania zależy wszystko co dotychczas mówiłem. Ale zanim na nie odpowiem, muszę zrobić pewne założenie, co do tego pytania, abym mógł wyrazić się jasno.

Otóż zakładam, że nie mówimy tutaj o wszystkich sposobach oddawania czci Bogu, w każdym czasie, ale tylko o tym oddawaniu czci Bogu, które jest oddawaniem czci Bogu przez Kościół, to znaczy przez zgromadzenie wierzących, gdy zgodnie z wolą Bożą zbierają się we wszystkich częściach Jego Królestwa, aby oddać mu cześć; i które to oddawanie mu czci ma wyznaczony czas przeznaczony na to, i bez którego nie może być sprawowane zgodnie z zamysłem

Bożym. To jest ten czas, który będę opisywał, a nie WSZYSTKIE okresy czasu wyznaczone do wszelkiego rodzaju oddawania czci Bogu.

Nie kwestionuję oddawania czci Bogu przez wierzących każdego dnia i nocy tygodnia, gdyż Bóg zezwala na to. Takie oddawanie czci Bogu nie jest ustalone powszechnie na daną porę czy godzinę, ale jest pozostawione do uznania wierzących, w zależności od postawy serca człowieka, okazji, krytycznych sytuacji, pokuszeń czy jak tego będą wymagały obowiązki.

Zatem będę zajmował się tylko tym czasem oddawania czci Bogu, którego domaga się prawo natury, a który wyznacza Bóg, Stwórca natury. I jak udowodniłem wcześniej, tym wyznaczonym czasem, w odniesieniu do Kościoła składającego się z nawróconych pogan nie jest Żydowski szabat obchodzony przez Starotestamentowy Izrael, którego świętowanie zostało mu nakazane przez służbę śmierci. Gdyż, jak to już powiedziałem, ta służba śmierci została usunięta przez lepszą i bardziej chwalebłą służbę Ducha, która to byłaby gorsza od służby śmierci, gdyby nie miała wyznaczonego dnia na oddawanie czci Bogu, to znaczy, gdyby nakazała oddawanie czci Bogu według ewangelii, a nie wyznaczała okresu czasu w jakim ma się ono odbywać, albo gdyby pomimo swojej wyższości nad starą służbą śmierci, służba Ducha zmuszona by była pożyczać Żydowski dzień szabatu na sprawowanie Nowotestamentowej służby.

Zatem wypływa z powyższego wniosek, że prawo natury wymaga istnienia OKRESU CZASU na oddawanie czci Bogu, ale że te prawo natury samo w sobie wyznaczyło na taki czas siódmy dzień tygodnia, czyli Żydowski szabat temu zaprzeczam, gdyż Bóg przez służbę Ducha zmienił ten czas na pierwszy dzień tygodnia po szabacie czyli Niedzielę i Chrześcijanie Nowego Testamentu, czyli Kościół złożony z nawróconych pogan świętuje ten dzień.

W mojej rozprawie na ten temat:

I. Poruszę te fragmenty Pisma, które posiadają w sobie Bożą sugestie co do świętowania Niedzieli.

II. Przejdę do tych fragmentów Pisma, które mówią o tym bardziej wyraźnie.

PO PIERWSZE, fragmenty Pisma, które zawierają sugestie co do świętowania Niedzieli.

**Po pierwsze**, porównanie, które Duch Święty czyni pomiędzy odpoczynkiem Boga od jego dzieł, a odpoczynkiem Chrystusa od jego dzieł, sugeruje istnienie dnia odpoczynku. „Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, on także odpoczął od swoich czynów, tak jak Bóg od swoich” (Heb 4:10).

Bóg odpoczął od swoich dzieł i poświęcił dzień odpoczynku dla siebie, jako znak tego odpoczynku; potem zaś nakazał czcić ten dzień Starotestamentowemu Izraelowi. Podobnie Chrystus odpoczął od swoich dzieł i wyznaczył sobie dzień odpocznienia, w którym ukończył dzieło odkupienia ludzkości, a następnie przekazał świętowanie tego dnia swojemu Kościołowi jako wieczną pamiątkę swego zmartwychwstania i nakazał obchodzić go jako święty ze względu na siebie.

Ponieważ dzieło Boże stwarzania było pierwsze, to i Jego dzień odpoczynku był pierwszy; a ponieważ dzieło Chrystusa było późniejsze to i jego dzień odpoczynku miał miejsce po nim. Dzień odpoczynku Boga Ojca był siódmym dniem od stworzenia, a dzień Syna pierwszym dniem po szabacie.

Nie można tego lekceważyć, ponieważ tekst Pisma mówi, że jak Bóg zakończył swoje dzieło, tak i Chrystus zakończył swoje, Chrystus odpoczął od swoich dzieł tak samo jak Bóg. Bóg odpoczął w swoim dniu odpoczynku, a Chrystus w swoim. Nie żeby miał odpocząć w dzień odpoczynku Boga, czyli w szabat, bo w tym dniu miał jeszcze wiele rzeczy do zrobienia jak na przykład pokonanie śmierci, ale dopiero pierwszego dnia po szabacie, gdy zmartwychwstał, Chrystus ukończył swoje dzieło, to znaczy, pokonał śmierć, wszystkie moce ciemności i wyniósł życie i nieśmiertelność na światło. I dopiero wtedy, pierwszego dnia po szabacie odpoczął od swojej pracy odnoszącej się do zbawienia człowieka.

Tak więc ponieważ ten dzień był dniem odpoczynku Syna Bożego, to musiał się stać także dniem odpoczynku dla Kościoła. Gdyż jak Bóg dał szabat, swój dzień odpoczynku Izraelowi, tak Chrystus dał swój swojemu Kościołowi. Nie żeby miały istnieć dwa szabaty jednocześnie, gdyż szabat Boga Ojca został nadany do czasu przyjścia na świat Syna Bożego, ba, już w czasie

nadawania szabatu, było postanowione że zostanie on usunięty. Apostoł Paweł pisał, iż służba śmierci, a więc i obchodzenie szabatu miały przeminąć (2 Kor 3:7 UBG). Dlatego, nie twierdzą, że równocześnie istniały dwa szabaty, ale że zostało nakazane Nowotestamentowym świętym czyli kościołom złożonym z pogan, aby zastąpiły jeden dzień drugim czyli szabat pierwszym dniem po szabacie, aby w nim oddawać Bogu cześć.

**Po drugie**, Chrystus nazywa siebie „Panem szabatu” (Łuk 6:5; Mat 12:8). Bycie PANEM oznacza posiadanie panowania nad rzeczą i posiadanie mocy, aby zmienić daną rzecz. Czy ktokolwiek ośmielił się powiedzieć, że Chrystus nie ma takiej mocy? Dlatego, pozostaje tylko pytanie, czy Chrystus zrobił użytek z tej mocy, aby usunąć Żydowski szabat i ustanowić inny dzień w jego miejsce? Na co odpowiedź jest prosta, gdyż nie wybrał na swój odpoczynek szabat ale inny dzień tygodnia.

Z pewnością, gdyby nasz Pan, Jezus Chrystus chciał ustanowić szabat jako święty dzień dla zborów składających się z nawróconych pogan, to by odpoczął w tym dniu od swoich dzieł; jednakże pominął On ten dzień i nie odpoczął w nim od swoich dzieł. Zamiast tego wybrał pierwszy dzień tygodnia (po szabacie), w którym zmartwychwstał, ukazał się uczniom i odpoczął od swojego dzieła odkupienia ludzkości. Przez co zmanifestował, że jako „Pan Szabatu” wybrał na swój odpoczynek inny dzień, a w konsekwencji zmienił świętowanie szabatu na świętowanie pierwszego dnia po szabacie, aby Kościół odpoczywał w ten dzień i oddawał cześć Bogu przez Niego.

**Po trzecie**, w dzień zmartwychwstania Chrystusa niektórzy zmarli święci wyszli z grobów i rozpoczęli swój wieczny szabat (Mat 27:52-53). Oto widać jaką chwałę Pan Jezus Chrystus przydał dniowi swego odpoczynku. Nigdy, od początku świata, taki znak Boskiej chwały nie został złożony na jakikolwiek inny dzień. „Grobowce się otworzyły, a wiele ciał świętych, którzy zasnęli, powstało. I wyszli z grobów po jego zmartwychwstaniu” (Mat 27:52-53 UBG). To znaczy zmartwychwstali po jego zmartwychwstaniu. Ale dlaczego tak się nie stało w dniu szabatu? Żydowski szabat był wyznaczony Izraelowi, aby Izrael wielbił Boga za dzieła stworzenia, i aby mogli oczekiwać przez ten symbol, odkupienia, które miało być dokonane przez Chrystusa. Ale teraz Bóg przez Chrystusa wykonał bardziej chwalebne dzieło, to znaczy odkupienie ludzkości, i dlatego Chrystus wyznaczył inny dzień na wielbienie Boga przez Kościół. Ponieważ odkupienie ludzkości zostało ukończone, musi zostać wyznaczony dzień dla zmartwychwstałych świętych, aby rozpoczęli świętowanie swego wiecznego odpoczynku z Bogiem w Niebie. Ba, aby temu dniowi nie brakowało tej chwały, która mogłaby przyciągnąć najbardziej prostych chrześcijan do pragnienia zobaczenia usankcjonowania tego dnia, zmartwychwstanie Chrystusa i tych zmarłych świętych miało miejsce tego samego dnia, i w tym też dniu zaczęli swój wieczny odpoczynek.

**Po czwarte**, psalmista w 118 Psalmie, werset 24, powiada „Oto dzień, który PAN uczynił weselmy się i radujmy się w nim.” Jaki dzień ma na myśli psalmista? Cóż, dzień, w którym Chrystus został uczyniony kamieniem węgielnym, a jest to dzień, w którym zmartwychwstał, czyli pierwszy dzień po szabacie.

Dlatego apostoł Piotr, gdy głosił kazanie Izraelitom o Chrystusie, powiedział „On jest tym kamieniem odrzuconym przez was, budujących, który STAŁ SIĘ kamieniem węgielnym” (Dz 4:11). Cała służba Chrystusa, aż do śmierci została odrzucona przez Izraelitów. Jednakże Chrystus stał się tym kamieniem węgielnym, przez Boga, w dniu, w którym zmartwychwstał. Zatem ten dzień został uczyniony dniem radości dla Kościoła Chrystusowego, i dlatego wierzący weselą się i radują w tym dniu (Ps 118:24).

Bo, czy można sobie wyobrazić, że Duch Boży przez proroka sygnalizowałby, że Bóg uczynił ten dzień bez celu? Ale ktoś może powiedzieć, że Bóg uczynił ten dzień tylko dla zmartwychwstania Jego Syna.

Na co odpowiadam, że nie tylko po to, ponieważ werset powyższy mówi, że mamy się weselić i radować w tym dniu. Mamy weselić się przed Bogiem podczas gdy uroczyste oddawanie czci Bogu jest wykonywane przez wszystkich wierzących, którzy mają udział w odkupieniu dokonanym tego dnia.

**Po piąte**, Bóg Ojciec pozostawia inną pieczęć na tym dniu, jak nigdy nie zrobił tego przedtem, gdy mówi do naszego Pana „Tyś jest moim Synem ja ciebie **dziś** zrodziłem.” (Dz 13:33). Dalej, mówiąc w odniesieniu do pierwszego dnia tygodnia, bo powyższy werset sugeruje ten dzień a nie inny, Bóg powiada: „A to, że go wskrzesił z martwych, aby już nigdy nie uległ zniszczeniu, tak wyraził: Dam wam pewne miłosierdzia Dawida. Dlatego w innym miejscu mówi: Nie dasz twemu Świętemu doznać zniszczenia.” (Dz 13:34-35). Dlatego ten dzień, w którym Bóg ukończył dzieło odkupienia jest większy od dnia, w którym ukończył dzieło stworzenia, gdyż stwarzając świat nie uchronił go przed skażeniem grzechem. Natomiast odkupując ludzkość, uczynił dzieło, którego skażenie grzechem nie może dotknąć. Dlatego dzień w którym tego dokonał nazywa „Dziś”

I jak powiedziałem wcześniej, tym dniem jest pierwszy dzień tygodnia po szabacie. W tym to dniu Bóg zrodził swego umiłowanego Syna z martwych. Zatem Bóg znalazł w pierwszym dniu tygodnia takie upodobanie, którego nie znalazł w siódmym dniu tygodnia od czasu stworzenia, ponieważ to w pierwszym dniu Jego Syn powstał z martwych do życia dla Niego.

Czy chrześcijanie nie powinni, gdy czytają, że Bóg powiedział: „dziś,” w odniesieniu do tego dnia w którym ukończył dzieło odkupienia, a który jest tak pełen radości dla Niego, a dla nich pełen życia i chwały Niebios, zwrócić na ten dzień uwagę powiadając, że skoro Bóg ma w tym dniu upodobanie, bo Jego Syn zmartwychwstał, to czy nie powinien to być dzień radowania się w Chrystusie?

Czy nie mamy radować się w pierwszym dniu po szabacie, w którym Syn Boży został wzbudzony z martwych i zrodzony do życia wiecznego i w którym to dniu stał się pierwocinami dla Boga, tych którzy zasnęli; a także został uczyniony przez Boga kamieniem węgielnym? (Dz 13:33; Heb 1:5; Kol 1:18; Obj 1:5).

Czyż królowie nie świętują dnia swego urodzenia i koronacji? Czy nie oczekują, że ich poddani i słudzy będą również radować się i świętować w tym dniu? A czyż wierzący mieliby gardzić dniem w którym Bóg wzbudził Chrystusa z martwych i zrodził do życia wiecznego? A czy jego imię nie ma być wysławiane tego dnia?

Jeśli Bóg sam wskazuje na ten dzień mówiąc o Chrystusie: „Tyś jest moim Synem ja ciebie **dziś** zrodziłem” (Dz 13:33), to, czyż nie powinniśmy bać się i oderwać od swojej pracy i przeznaczyć ten dzień na oddawanie czci Bogu? śpiewanie pieśni i radowanie się z naszego odkupienia?

Jeśli Bóg pamięta w sposób szczególny o tym dniu, dlaczego nie mogę i ja? Jeśli Bóg powiedział z zadowoleniem w sercu, „Tyś jest moim Synem ja ciebie **dziś** zrodziłem,” to czy nie powinienem również ja, oddzielić tego dnia od innych i przeznaczyć go do śpiewania pieśni o moim odkupieniu?

Przecież TEGO dnia nasze odkupienie zostało ukończone. Tego dnia Chrystus powrócił do życia. I to tego dnia Bóg ogłosił, że Chrystus jest Synem Bożym posiadającym wszelką moc.

W tym też dniu, Chrystus ukończył największe dzieło jakie kiedykolwiek zostało wykonane na tym świecie; jest to dzieło, w którym Bóg Ojciec ma większe upodobanie niż w stworzeniu Nieba i ziemi. Czy ciemność i cień śmierci mają plamić ten dzień? Gdy nadszedł ten dzień zmartwychwstania Pańskiego, to nigdzie już w pozostałej części Biblii nie czytamy, że Bóg z upodobaniem mówił o dniu Szabatu.

**Po szóste**, ponadto, nie należy lekceważyć fragmentu Pisma, w którym napisano: „I znowu, gdy wprowadza pierworodnego na świat, mówi: Niech mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boga,” to znaczy w tym dniu zmartwychwstania (Heb 1:6).

Nie wiem jak kaznodzieje wykładają powyższy werset, ale mi się wydaje, że mówi on o zmartwychwstaniu, bo apostoł sugeruje to w wersecie 5, i zamyka ten argument słowami „Ty jesteś moim Synem ja ciebie **dziś** zrodziłem. Ja będę mu Ojcem, a on będzie im Synem? I znowu, gdy wprowadza pierworodnego na świat, mówi: Niech mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boga” (Heb 1:5-6).

Tak więc Bóg wprowadza swego pierworodnego Syna na świat poprzez wskrzeszenie go z martwych po tym jak Jego Syn został ukrzyżowany i złożony w grobie. Bóg wprowadził Go ponownie na świat, aby nigdy więcej nie zakosztował już śmierci, gdyż zmartwychwzbudzony

Chrystus już nie umiera, ponieważ śmierć nie ma nad nim władzy. I tego samego dnia, gdy go wskrzesił, Bóg nakazuje by wszyscy aniołowie oddali Synowi cześć. A jeśli wszyscy aniołowie, to i aniołowie zborów czyli kaznodzieje nauczający Słowa Bożego, a jeśli kaznodzieje to i wszystkie zbory, bo co jest nakazane aniołom zborów to i samym zborom (Obj 2:1-7,8,11,12,17,18,29; 3:1,6,7,13,14,22).

Jeśli, ktoś zada pytanie, kiedy należy oddawać cześć Synowi Bożemu, to odpowiadam w dniu, w którym został wprowadzony na świat przez Boga Ojca, co miało miejsce pierwszego dnia tygodnia Żydowskiego. W tym to dniu Bóg przekazał cały świat i zarządzanie nim w ręce Chrystusa. Zatem powyższy werset (Heb 1:5-6) potwierdza, że pierwszy dzień tygodnia po Szabacie, w którym Bóg wyprowadził Swego Syna spośród umarłych, jest dniem, w którym wszyscy aniołowie mają oddawać cześć Chrystusowi.

**Po siódme**, ten dzień jest nazywany „dniem Pańskim.” Apostoł Jan pisał w objawieniu „Znalazłem się w zachwyceniu w dniu Pańskim” (Obj 1:10), to znaczy w pierwszy dzień tygodnia po szabacie.

Niektórzy utrzymują że każdy dzień, jest dniem Pańskim, ale mówiąc prawdę nie każdy dzień może być tak nazwany z wyjątkiem pierwszego dnia tygodnia po sabacie, ponieważ żaden inny dzień tygodnia czy roku nie posiada takich oznak Bożej chwały na sobie ani takiej Bożej łaski jakie zostały złożone na tym dniu.

Te rzeczy częściowo udowodniłem i udowodnię do końca, w dalszej części niniejszego kazania.

O ile wiem nic nie nosi tytułu „Pański” z wyjątkiem „wieczery Pańskiej” i „dnia Pańskiego” (1 Kor 11:20; Obj 1:10). I skoro chrześcijanie uważają to za nadużycie, aby interpretować symbolicznie wieczerzę Pańską, to niech się strzegą, aby interpretować dzień Pański na sposób fantastyczny nie oparty na słowie Bożym. Dzień Pański jest bez wątpienia dniem w którym Chrystus zmartwychwstał. Nie był to starotestamentowy siódmy dzień tygodnia czyli szabat, a co więcej od dnia zmartwychwstania Chrystusa, do końca Biblii nie czytamy, aby Chrystus złożył choćby najmniejszą część chwały na szabat. Natomiast pierwszy dzień po szabacie jest upiękuszony chwałą po chwale, przez Boga Ojca, Boga Syna, proroków i tych ludzi co zmartwychwstali w tym dniu, z tego względu ten dzień musi być czymś więcej niż tylko dniem odpoczynku. Jednakże dotychczas opierałem się na Boskich sugestiach wyciąganych z takich wersetów Biblijnych, które należycie rozważone wskazują na tę wielką prawdę, a mianowicie na to, że pierwszy dzień tygodnia po szabacie ma być uważany przez Chrześcijan za święty dzień, dzień Pański czy też szabat chrześcijański przeznaczony do oddawania czci Bogu w kościołach przez wierzących.

Teraz przejdę do DRUGIEGO punktu, czyli przedstawienie wersetów Pisma, które mówią o tym bardziej jasno.

**Po pierwsze**, Niedziela była dniem w którym Chrystus po zmartwychwstaniu ukazywał się uczniom pojedynczo i wielu naraz, o czym pisze Łukasz i Jan (Łuk 24; Jan 20). W tym dniu głosił takie kazania o swoim zmartwychwstaniu i przekazał takie prawdy dotyczące niego jakich nie udzielono człowiekowi od założenia świata. Chrystus pokazał im w tym dniu zmartwychwstałe ciało, otworzył umysły by mogli rozumieć Pismo, a także rozproszył ich niewiarę, jak nigdy przedtem.

**Po drugie**, następnej Niedzieli, po zmartwychwstaniu, Kościół zebrał się, aby czekać na Pana. Jan tak relacjonuje te zebranie się uczniów, że jasno z niego wynika, że nie zebrał się przez cały tydzień nawet w szabat, a dopiero w Niedzielę. „A po ośmiu dniach jego uczniowie znowu byli w domu” (Jan 20.26). Co wskazuje, że nie spotykali się w dniach pomiędzy Niedzielami, ani w dzień starego szabatu.

Po co Duch Boży dopilnował, aby tak precyzyjnie podano datę zebrania uczniów, jeśli nie po to, aby potwierdzić, że Pan Jezus Chrystus wybrał Niedzielę na **nowy** Szabat dla swojego Kościoła? Z pewnością, apostołowie wiedzieli co robią, gdy spotykali się w Niedzielę celem oczekiwania na Pana. Pan Jezus również wiedział co robi, gdy odwiedzał ich w kolejne Niedziele, tak że przez swoją praktykę potwierdził im to, żeby spotykali się Niedzielami w oczekiwaniu na

Niego. Ta praktyka uczniów w Nowym Testamencie, szczególnie jeśli Pan Jezus Chrystus jej przewodzi, staje się dla nas wierzących nakazem postępowania.

Być może niektórzy mogą potknąć się o słowo **po**, w wersecie „A po ośmiu dniach,” ale fragment ten oznacza przy końcu ósmego dnia, albo oznacza, że po skończeniu czekania na Pana w tym dniu sam Pan przyszedł do nich i zakończył ich oczekiwanie przez utwierdzenie niewiernego Tomasza w wierze i przez przekazanie uczniom innych rzeczy z niebiańskiego skarbcza. Jak na przykład tej, że musiał przebywać we wnętrzu ziemi trzy dni i trzy noce i zmartwychwstać trzeciego dnia (1 Kor 15:4).

Z tego wszystkiego możemy wnioskować, że od czasu zmartwychwstania Pana Jezusa, do czasu, gdy pokazał swój bok i ręce niewiernemu Tomaszowi upłynęło prawie osiem dni, co sugeruje, że Chrystus poświęcił te pierwsze dwie Niedziele i przyjął oddawanie mu czci przez uczniów w tych dniach, co wynika z tego, że się w tak błogosławiony sposób pożegnał z uczniami na zakończenie każdego z tych dni.

Widzimy więc, że zwyczajem pierwszego kościoła było zbieranie się pierwszego dnia tygodnia po szabacie czyli w Niedzielę i oczekiwanie na Pana. Duch Święty uważał za zbyt cenne, aby cały czas powtarzać te rzeczy dlatego wystarczy nam, że tylko tu i ówdzie znajdujemy w Nowym Testamencie świętowanie tego dnia.

**Obiekcja.** Ale ktoś może powiedzieć, że Chrystus ukazał się uczniom też w inne dni. Jak to opisane jest w ewangelii Jana, rozdział 21.

**Odpowiedź.** To prawda, ale nazwy tych dni, nie są podane, aby ich nie świętowano, i aby Kościół nie myślał, że Chrystus wyznaczył oprócz Niedzieli inne specjalne dni na oddawanie Bogu czci przez Niego.

Co prawda zbory chrześcijańskie spotykają się również w inne dni tygodnia, i odczuwają obecność Chrystusa w tych dniach, ale jest to spowodowane lokalnymi potrzebami i nie zdejmuje z nich obowiązku świętowania przede wszystkim Niedzieli. Dlatego nie jest to przeszkodą, abyśmy świętowali przede wszystkim pierwszy dzień tygodnia po szabacie.

**Po trzecie**, dodać do tego należy zebranie się apostołów i uczniów w dzień Zielonych Świąt, który miał miejsce zawsze pierwszego dnia po starym szabacie. Jaka chwała im wtedy towarzyszyła. Sam Duch Święty był pośród nich. Nigdy wcześniej nie wydarzyła się taka rzecz jak w tym dniu. Duch Święty mówi, że wierzący zebrali się jednomyślnie w tym dniu na tym samym miejscu. „A gdy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, wszyscy byli jednomyślnie na tym samym miejscu. Nagle powstał odgłos z nieba, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i wypełnił cały dom, w którym siedzieli. Ukazały się im rozdzielone języki jakby z ognia, które spoczęły na każdym z nich. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” (Dz 2:1-4).

Oto jaką chwałę otrzymał pierwszy dzień po szabacie. Bóg usankcjonował ten dzień jako dzień zbierania się chrześcijan. W powyższym wersecie można zauważyć następujące rzeczy.

1. Kościół zebrał się pierwszego dnia po szabacie, w dzień Zielonych Świąt jednomyślnie w jednym miejscu. Nie czytamy, że zebrali się na skutek jakiegoś wcześniej otrzymanego objawienia, czy przypadkiem, ale że zebrali się uzgodniwszy to między sobą, bo tekst mówi „wszyscy byli jednomyślnie na tym samym miejscu,” czyli uzgodnili to między sobą i wyznaczyli na swoje zebrania i oddawanie czci błogosławionemu Panu Jezusowi Chrystusowi, pierwszy dzień po szabacie.

2. Nie czytamy że uczniowie Chrystusa zebrali się w szabat, ale dokładnie w dzień po, przez co Duch Święty wskazuje, że chrześcijanie zaprzestali świętować szabat, zostawiając jego świętowanie niewierzącym Żydom.

3. Duch Święty zstąpił na uczniów nie w szabat ale dokładnie w dzień po szabacie w dzień Zielonych Świąt. „A gdy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, wszyscy byli jednomyślnie na tym samym miejscu.”

Dlaczego nie stało się to w dniu szabatu? Myślę, że dlatego, aby pokazać, że służba śmierci i potępienia nie była tym przez co Chrystus chciał przekazać tak wspaniały dar jakim było przekazanie Kościołowi Ducha Świętego (Gal 3:1-5).



Ten dar musiał być dany w dzień Pański, aby wypełniło się Pismo Święte, i aby jeszcze bardziej uświęcić ten dzień jako święty, tak żeby wszystkie zbory Nowotestamentowe obchodziły go jako dzień, w którym oddaje się cześć Bogu przez Jezusa Chrystusa. Ponieważ Pan Jezus zmartwychwstał pierwszego dnia tygodnia, i objawiał się w taki dzień uczniom głosząc im święte prawdy, wypadało, aby również w kolejny taki dzień uczniowie otrzymali pierwociny życia wiecznego.

Powtarzam jeszcze raz, ponieważ od dnia zmartwychwstania Chrystusa do dnia Pięćdziesiątnicy Kościół otrzymywał pierwszego dnia tygodnia, a nie w inne dni, te chwalebne rzeczy, o których powiedziałem wcześniej, to jest to wystarczającym argumentem, aby zrodzić w sercach tych, którzy miłują Syna Bożego szacunek do pierwszego dnia tygodnia po szabacie. I to szacunek tym większy jeśli dodamy do tego fakt, że zwyczajem pierwszego ewangelicznego Kościoła, to znaczy Kościoła Chrystusowego w Jerozolimie, po zmartwychwstaniu Chrystusa, było zbieranie się w tym dniu i modlenie się do Boga, wraz z Panem Jezusem jako przywódcą.

Pismo mówi w Starym Testamencie o święcie plonów, że w tym samym dniu, to jest pierwszego dnia po szabacie „..... ogłосicie w tym dniu święto; będzie to dla was święte zgromadzenie. Nie będziecie wykonywać żadnej uciążliwej pracy. To będzie wieczysta ustawa we wszystkich waszych domach, przez wszystkie wasze pokolenia.” (Kpł 23:21).

Ceremonią obchodzoną w tym dniu było potrząsanie snopem zboża i chlebem z pierwocin zbiorów przed Bogiem. Ten chleb z pierwocin zbiorów symbolizował Chrystusa, który jest dla Boga pierwocinami tych, którzy zasnęli (1 Kor 15:20).

Ten snop zboża i chleb nie mógł być potrząsany przed Bogiem w szabat lecz w dzień po szabacie, który jest dniem, w którym zmartwychwstał Chrystus i w którym Chrystus dokonał sobą ceremonii potrząsania jako pierwociny z przedwiecznie wybranych Bożych, przed Bogiem. Od tego pierwszego dnia po szabacie, Izraelici mieli doliczyć sobie siedem Szabatów, i w dzień po ostatnim szabacie, czyli w dzień Zielonych Świąt mieli złożyć Bogu nową ofiarę z pokarmów.

I ten sam dzień (pierwszy dzień po szabacie) Izraelici mieli ogłosić świętym, co w czasach Nowego Testamentu uczynili apostołowie. Mało tego, apostołowie również kazali w tym dniu wszystkim zebranym Żydom w oparciu o zmartwychwstanie Pana Jezusa Chrystusa, a nie w oparciu o ceremonie, i Bóg przez ich kazanie nawrócił 3000 dusz (Dz 2:41).

Jak wielka chwała została złożona na pierwszy dzień tygodnia po szabacie. W tym to dniu Pan Jezus zmartwychwstał, spotykał się ze swoimi uczniami, po wniebowstąpieniu zesłał obficie Ducha Świętego i zebrał przez połów, który zrobili jego uczniowie siecią ewangelii kilka tysięcy dusz ludzkich dla Boga.

Już pierwszego dnia w którym apostołowie głosili ewangelię nawróciło się wielu ludzi. Chociaż uczniowie zbierali się i spotykali z Panem wcześniej to nie głosili ewangelii przed nastaniem Pięćdziesiątnicy.

Od tego dnia apostołowie nigdy więcej nie mówili do zborów o święceniu szabat. Gdyż jak snop kołysania i chleb z pierwocin były symbolem Chrystusa, a kołysanie symbolem powstania Jego z martwych, tak dzień po szabacie, w którym Żydzi kołysali swój snop był symbolem dnia w którym Pan zmartwychwstał. Gdy żydowskie obchodzenie święta plonów w pierwszy dzień po szabacie ustało, to nastąpiło od tego czasu nasze chrześcijańskie świętowanie w duchu tego pierwszego dnia po szabacie, jako święty szabat dla wszystkich chrześcijan.

**Po czwarte**, przejdę teraz do opisanie zwyczaju zborów składających się z nawróconych pogan, gdyż dotychczas mówiłem o zwyczaju Zboru Żydowskiego znajdującego się w Jerozolimie. Muszę dodać w tym miejscu, że zwyczaje, które były chwalebne i wiążące zbor Jerozolimski były z szacunkiem naśladowane przez zbory złożone z pogan, ponieważ istnieje tylko jedno prawo Chrystusa na podstawie którego mamy oddawać cześć Bogu.

Mówiąc bardziej szczegółowo zbory pogańskie też miały w zwyczaju spotykać się w pierwszym dniu po szabacie by oddać cześć Bogu przez Jezusa Chrystusa. Pismo mówi: „A pierwszego dnia po szabacie, gdy uczniowie zebrali się na łamanie chleba,” (Dz 20:7). Ten tekst jasno wskazuje na zwyczaj panujący w zborach złożonych z nawróconych pogan.

Tak więc świętowanie pierwszego dnia po szabacie nie było ograniczone tylko do zboru

uczniów Chrystusa w Jerozolimie. Zbór w Jerozolimie był matką zborów pogańskich, (a nie zbór Rzymski, jak to niektórzy fałszywie myślą) gdyż z niego wyszło do pogan Słowo ewangelii i zwyczaj spotykania się na łamaniu chleba i oddawaniu czci Bogu, pierwszego dnia po szabacie. Z tego względu można wnioskować, że spotkanie się uczniów Chrystusa, którzy byli z pogan, pierwszego dnia tygodnia, aby łamać chleb, przyszło przez świętą tradycję ze zboru Jerozolimskiego, ponieważ ten zbór jako pierwszy świętował ten dzień ku czci Pana naszego Boga. I rzeczywiście zbór ten miał największe predyspozycje do tego, gdyż sam Pan przebywał pośród nich przed wniebowstąpieniem i przydawał splendoru temu dniowi w którym jego uczniowie oddawali cześć Bogu.

W tym miejscu zatrzymam się na chwilę i skomentuję werset który mówi: „A pierwszego dnia po szabacie, gdy uczniowie zebrali się na łamanie chleba,” (Dz 20:7 UBG). Widzimy tu, że dzień w którym zbierano się na łamanie chleba, w tym wersecie jest określony, należy z tego powodu sądzić, że Duch Święty chciał, aby przyszłe pokolenia Kościoła zwracały na to uwagę.

Powyższy werset określa dzień, może i także z tego względu, ażeby podkreślić harmonizowanie kościoła Jerozolimskiego i kościołów złożonych z pogan w oddawaniu czci Bogu pierwszego dnia po szabacie. A także, aby wskazać na fakt, że te kościoły porzuciły świętowanie starego szabatu i zostawiły go dla niewierzących, a same wybrały święcenie zmartwychwstania Pańskiego.

„Gdy uczniowie zebrali się na łamanie chleba,” to znaczy, aby uczestniczyć w wieczerzy Pańskiej. A jaki dzień najbardziej się do tego nadawał jeśli nie dzień Pański? Wynika z tego, że ten dzień został wyznaczony do tego celu.

„A pierwszego dnia po szabacie,” fraza ta sugeruje, że to był zwyczaj tych uczniów. I to w jeden z takich pierwszych dni po szabacie Paweł przyszedł do nich i głosił im Słowo Boże, mając zamiar następnego dnia ruszyć w dalszą drogę.

„A pierwszego dnia po szabacie, **gdy** uczniowie zebrali się na łamanie chleba,” werset ten sugeruje zwyczaj „**gdy** uczniowie zebrali się,” czyli gdy uczniowie zwyczajowo zeszli się, aby czcić między sobą Boga, wtedy Paweł przyszedł do nich głosząc im Słowo Boże.

Jest to również werset, który sugeruje zgodę uczniów co do jednej rzeczy. Uczniowie zeszli się, aby łamać chleb, umówiwszy się co do tego na dzień zmartwychwstania Pańskiego w którym to Pan Jezus ukazywał się po zmartwychwstaniu pierwszemu Kościołowi ewangelicznemu w Jerozolimie.

Tak więc widzimy, że łamanie chleba było zwyczajem, który był wykonywany jednomyślnie przez zbory złożone z pogan, pierwszego dnia tygodnia po szabacie. Nie wątpię, że była to praktyka wszystkich zborów złożonych z pogan, które postępowały tak jak postępował wcześniej zbór w Jerozolimie.

Ta praktyka stała się powszechna i to sugeruje powyższy werset, bo opisuje praktykę pomiędzy wszystkimi uczniami jako takimi, chociaż ten konkretny werset ogranicza się do konkretnego zboru w którym w tym konkretnym momencie przebywał Paweł. Tym zbozem był zbór w Troadzie.

Widzimy więc, że zbory złożone z pogan miały w zwyczaju łamać chleb nie w dzień szabatu, ale pierwszego dnia po szabacie. Przejęli ten zwyczaj od zboru w Jerozolimie w którym przebywali apostołowie i byli naocznymi świadkami kształtowania się zwyczajów chrześcijańskich i drogi Pańskiej.

Ponieważ mamy tak dużo przykładów nie tylko w postaci zboru Jerozolimskiego ale i zborów złożonych z pogan na obchodzenie pierwszego dnia tygodnia po szabacie jako święto, i ponieważ zostało to usankcjonowane przez Chrystusa i Jego apostołów, dlatego nie bójmy się iść w ich ślady, gdyż ich praktyka jest równoznaczna z prawem lub przykazaniem Pańskim.

**Po piąte**, Paweł w innym fragmencie Pisma, porusza inny obowiązek, który pierwsze zbory wykonywały w pierwszy dzień po szabacie. „A co do składki na świętych, to i wy zróbcie tak, jak zarządziłem w kościołach Galacji. Każdego pierwszego dnia tygodnia niech każdy z was odkłada u siebie, stosownie do tego, jak mu się powodzi, aby nie urządzać składek dopiero wtedy, kiedy ja tam przybędę.”(1 Kor 16:1-2).

Niektórzy ludzie próbowali ominąć ten fragment Pisma uważając obowiązek, który ma być w tym dniu wykonany za nieusankcjonowany nawet przez Starotestamentowy szabat, zapominając, że Pan Jezus nie potępił nawet takiej pracy wykonanej w szabat jak wyciągnięcie osła ze studni (Łuk 13:15; 14:5).

Ale kontynuując moją myśl, mamy nakazany obowiązek i to nie pośledniego rodzaju. Powyższy nakazany obowiązek ma wielką wagę (miał być wyrazem miłości, która jest spójnią doskonałości, gdyż bez niej wszystkie nasze uczynki i cierpienia nic nie znaczą - 1 Kor 13; Kol 3:14) i to taką, że nawet szabat który wcześniej obowiązywał nie zabraniał tego.

Praca, którą chrześcijanie mieli wykonać to obdarzenie dobroczynnością biednych i zaspokojenie ich bieżących potrzeb. Pieniądze na ten cel miały być zbierane pierwszego dnia po szabacie. Nie jednego dnia, ale każdego pierwszego dnia po szabacie.

Tak należy rozumieć zarządzenie Pawła, bo w przeciwnym razie odbiorcy listu nie wiedzieliby co robić. Bo gdyby nie miał na myśli każdego pierwszego dnia po szabacie, to ponieważ nie określił konkretnego jedyne dnia to nie wiadomo by było jaki pierwszy dzień po szabacie ma na myśli.

Proszę zauważyć, że ten obowiązek jest nakazany i narzucony przez apostołski nakaz. Paweł mówi w odniesieniu do tej sprawy „zarządziłem” a w innym miejscu napisał Koryntianom, że jego zarządzenia były nakazem Pańskim (1 Kor 14:37).

Stąd wynika, że sami apostołowie też wyróżnili pierwszy dzień tygodnia po szabacie ponad pozostałe dni tygodnia czy roku.

Powyższy nakaz miał charakter powszechny, ponieważ Paweł pisał, że tak zarządził we wszystkich zborach w Galacji; na podstawie tego można przypuszczać, że tak też zarządził w innych zborach, które uczestniczyły w zbiórce pieniędzy (2 Kor 8,9).

Ta zbiórka pieniędzy na wspomnienie biednych w Jerozolimie, przydaje chwały pierwszemu dniu tygodnia po szabacie. Wierzący zbierali pieniądze w tym dniu i ten dzień z powodu usankcjonowania go przez Chrystusa ma moc uświęcania przez Chrystusa takiej zbiórki pieniędzy, tak jak świątynia czy ołtarz uświęcały złoto lub dar który się znajdował na ołtarzu. Posiadamy w Anglii przysłowie: „Im lepszy dzień tym lepszy uczynek,” które pasuje doskonale do dnia Pańskiego. Uważam, że rzeczy wykonywane w tym dniu są lepiej wykonywane niż w pozostałych dniach tygodnia w odniesieniu do służby Bożej.

Obiekcja. Ale ktoś może powiedzieć, że nie ma w Biblii wyraźnego nakazu, abyśmy świętowali pierwszy dzień tygodnia po szabacie dla Pana.

Odpowiedź. 1. To prawda, ale jest to dorozumiane gdyż werset, który omawia zbiórkę pieniędzy na biednych wyznacza ten konkretny dzień ponad wszystkie inne dni tygodnia, by spełniać ten święty obowiązek.

2. Należy rozumieć, że te zarządzenie jest dodatkowym i w omawianym czasie zostało nadane, aby wypełnić to co zostało rozpoczęte jako święty obowiązek odnoszący się do oddawania czci Bogu na długo przedtem.

3. Powszechność nakazanego obowiązku odkładania pieniędzy na ubogich w tym dniu, przez wiele zborów wskazuje na to, że do tamtego czasu świętowanie pierwszego dnia po szabacie było już ustalonym zwyczajem przez wszystkie zbory.

4. Ci co mają wątpliwości, niech wykażą mi na podstawie Pisma, jeśli mogą, że Bóg ustami apostołów nakazał kiedykolwiek by zbory wykonywały ten czy tamten święty obowiązek w takim, a takim dniu, a nie poświęciłby takiego dnia? Albo, nakazawszy zbiórkę pieniędzy na ubogich w pierwszy dzień tygodnia po szabacie, Bóg zarezerwował wyraźnie inne nakazy Kościoła, takie jak publiczne oddawanie mu czci na inny dzień bardziej święty?

5. Jeśli służba miłosierdzia, czyli powszechna zbiórka pieniędzy na ubogich wierzących została nakazana do przeprowadzania tylko na pierwszy dzień po szabacie, a nie na inny dzień, musiała istnieć jakaś tego przyczyna; a jeśli ta przyczyna nie była powiązana z usankcjonowaniem tego dnia, to nie wiem dlaczego ten obowiązek był tak ściśle powiązany z tym dniem.

6. Dawanie przez apostoła Pawła dodatkowego polecenia do tego odkładania pieniędzy, aby zbory święciły ten pierwszy dzień po szabacie jako dzień Pański, było zupełnie zbyteczne,

ponieważ te zbory, już w tamtym czasie naśladowały zbór Jerozolimski i miały już ustalony zwyczaj na schodzeniu się w takim dniu, by oddawać cześć Bogu przez Jezusa Chrystusa, jak to we wcześniejszej części niniejszego kazania powiedziałem. Z tego powodu było zbyteczne, aby nakładać tę świętą praktykę na wierzących. Sugestia o kontynuowanym poważaniu tego dnia przez zwykle wymienienie go w liście była wystarczająca do tego, aby zbory pamiętały o zachowywaniu tego dnia jako świętego. O ileż bardziej pamiętały gdy do tego dnia został dodany święty obowiązek zbiórki pieniędzy na ubogich. Tak więc, w tym że apostoł pisze do zborów, aby spełniały ten święty obowiązek pierwszego dnia tygodnia po szabacie, przypomina im o usankcjonowaniu jakie spoczywa na tym dniu, i sugeruje, iż chciałby aby posiadali oni należyty szacunek do tego.

**Pytanie.** Ale ktoś może zapytać, czy istnieje jakakolwiek inna przyczyna dla której jest nakazano, aby ten święty obowiązek zbierania pieniędzy na ubogich spełniać pierwszego dnia tygodnia po szabacie?

**Odpowiedź.** 1. Tak, ponieważ zbory schodziły się w swoich odpowiednich miejscach i mogły uzgadniać i po prostu zbierać kolektę od wierzących. Oddawanie czci Bogu przez Kościół jest obowiązkiem tak długo, jak długo jesteśmy na tym świecie i tak samo obowiązkiem wiernych jest zbiórka pieniędzy na ubogich wierzących. A kiedy jest lepiej zbierać kolektę na ubogich, jeśli nie pierwszego dnia po szabacie gdy Kościół się zbiera by oddać cześć Bogu?

2. Ta część uwielbienia Boga polegająca na zbieraniu pieniędzy na ubogich wierzących powinna mieć miejsce w pierwszy dzień po szabacie, a dokładnie na koniec spotkania. A to z tego względu, iż Kościół wtedy może okazać nie tylko wdzięczność Bogu za okazane im miłosierdzie w tym dniu, ale odwzajemnić się Bogu przez złożenie ofiary na biednych i w ten sposób okazać w praktyce wyznawane podleganie Chrystusowi (Przys 19:17; 2 Kor 9:12-15). Dlatego jest konieczne, by ten święty obowiązek został wykonany pierwszego dnia po szabacie jako nasze nabożne zakończenie uwielbienia dla Pana naszego Boga, które oddajemy mu tego dnia.

3. Gdy Kościół oddaje cześć Bogu, a dzieje się to powszechnie pierwszego dnia po szabacie to wtedy zbiórka pieniędzy na ubogich wierzących jest odpowiednia, ponieważ wtedy serca wiernych są najbardziej otwarte na działanie Słowa i Ducha Bożego; a co za tym idzie, tacy ludzie są najbardziej chętni i hojni, aby złożyć się na tę ofiarę. Kiedy człowiek ma serce otwarte, albo poruszone jakąś sprawą to wtedy, jeśli w ogóle kiedykolwiek, jest pobudzony do zrobienia czegoś w sprawie, która go dotknęła.

Czekanie na Boga poprzez spełnianie Bożych nakazów, otwiera i uwalnia serca wierzących wobec biednych. A ponieważ pierwszy dzień po szabacie jest nakazem Bożym, dniem, w którym nabożeństwa mają miejsce, dlatego Paweł nakazał, aby także w tym dniu prowadzono zbiórki pieniędzy na biednych. Darczyńcy powinni czynić to z radością, ponieważ „radosnego dawcę Bóg miłuje.” (2 Kor 9:6-7).

Z tego względu Paweł kuje żelazo póki gorące, w celu, aby uczynić, żeby zbiórki pieniędzy wypływały z radosnego serca a nie ze skąpstwa czy żalu darczyńców. A pierwszy dzień po szabacie ma naturalną tendencję do czynienia nas radosnymi, ponieważ jest to jedyny dzień w którym otrzymaliśmy największe błogosławieństwa od Boga (Dz 3:26).

To jest dzień w którym po raz pierwszy spadła manna duchowa z Nieba na Nowotestamentowy Kościół i kontynuuje spадanie aż do dzisiaj.

Oh te zmartwychwstanie Chrystusa i bogactwa, które przez nie otrzymaliśmy. Chociaż myślimy o tym wydarzeniu codziennie, to jednak gdy ten pierwszy dzień tygodnia nastaje myślimy o tym w sposób szczególny, ponieważ tego dnia nasz Pan został wyprowadzony spośród umarłych.

Myśl o tym wielce poruszy każdą uczciwą duszę, ponieważ pierwsi wierzący odkryli, a po nich następne pokolenia wierzących odkrywają, że błogosławieństwa Boże spływają z Nieba na nich tego dnia i dlatego jest to dzień, który został wyznaczony i oddzielony na spełnianie świętych obowiązków.

A chociaż niektórzy mało mogą zwracać uwagę na to co dotychczas powiedziałem, to jednak uważam, że gdyby połowa z tego mogłaby być przedstawiona na dowód usankcjonowania obchodzenia siódmego dnia czyli szabatu w zborach składających się z pogan w okresie od

zmartwychwstania Chrystusa do objawienia Jana, to przekonało by mnie to do szabatu. Ale prawda jest taka, że ani apostoł Paweł, ani jego współpracownicy nie piszą ani jednego słowa do zborów, które wskazywałyoby na najmniejsze choćby zważanie w sumieniu przed Bogiem na szabat siódmego dnia. Zawołaniem zborów założonych przez apostołów jest: „pierwszy dzień, pierwszy dzień,” w którym sprawowali wspólne zborowe oddawanie czci Bogu. Pan Jezus zakończył dzieło odkupienia pierwszego dnia po szabacie, Duch Święty, potwierdził ten dzień przez zstąpienie na uczniów w tym dniu, a zbory praktykowały spotkanie się w takim dniu na oddawanie czci Bogu. Podsumowując, apostoł Paweł nakazując zbieranie datków na biednych pierwszego dnia po szabacie potwierdza usankcjonowanie tego dnia, jako świętego dla zborów do końca świata.

A co się tyczy starego szabatu siódmego dnia jak to było powiedziane poprzednio w niniejszym kazaniu, to Paweł, który był apostołem pogan, tak odsunął tę służbę, która zawiera ten szabat, i tak odarł go z jego Starotestamentowej wielkości przez tak odpowiednie określenia i argumenty, że dziwnym by dla mnie było gdyby ktoś w naszych czasach przestrzegał tego szabatu w zborach, szczególnie z tego względu że Paweł dodatkowo w tym samym czasie przedstawił lepszą służbę w miejsce starej (2 Kor 3).

Ale gdy błąd pochwyli sumienie dobrych ludzi, to nikt nie może powstrzymać ich od trzymania się go, tak jakby to była najprawdziwsza prawda.

**Obiekcja.** Ale ktoś może powiedzieć, że Paweł głosił Słowo Boże często w szabaty, i to już po zmartwychwstaniu Pana Jezusa Chrystusa.

**Odpowiedź.** To prawda, ale czynił to tylko dla niewierzących Żydów i ich prozelitów. Nie czytamy, żeby robił to w zborach złożonych z nawróconych pogan, albo że uczestniczył on lub zbory przez niego założone w jakichkolwiek nabożeństwach w szabat. Gdyż Paweł, który wcześniej odrzucił starą służbę śmierci, która nie posiadała chwały nie chciał brać z niej niczego i wstawić do Nowotestamentowego oddawania czci Bogu, bo wiedział, że to położy z powrotem zasłonę na serca i zaćmi umysły ludzi, którzy się nawrócili na to co Nowotestamentowe oddawanie czci Bogu miało odkryć.

Paweł głosił Żydom ewangelię w szabaty, ale tylko, dlatego że żywił do Żydów wielką miłość i chciał ich pozyskać dla Chrystusa (Dz 9:20; 13:14-16; 16:13; 17:1-3; 18:4).

Powtarzam, Paweł głosił im i ich prozelitom Słowo Boże w szabaty, ponieważ to były ich wyznaczone dni, co do których byli przekonani, że mają w nich oddawać chwałę Bogu. Czynił to, z miłości do ich dusz, aby jeśli to możliwe zbawić niektórych z nich.

Z tego względu jeśli uważnie przeczytamy wersety Pisma, które mówią, że Paweł głosił Słowo Boże w szabat, stwierdzimy, że głosił to tym ludziom a nie zborom Chrystusowym.

Paweł czynił jeszcze inne rzeczy, które należały do prawa ceremonialnego, chociaż był wolny w sumieniu od nich, ponieważ wierzył że nie spoczywało na nich już jakiegokolwiek usankcjonowanie Boże ale czynił je ze względu na niewierzących Żydów, aby tak czy inaczej ich zbawić. Przykładem było obrzezanie Tymoteusza (Dz 16:1-3). Ostrzyżenie swojej głowy (Dz 18:18; Poddanie się Żydowskiemu oczyszczeniu (Dz 21:24-26). Przyznanie się do należenia do stronnictwa faryzeuszów (Dz 23:6). Paweł dla Żydów postępował jako Żyd, aby ich pozyskać. Wobec ludzi bez prawa, to znaczy, pogan postępował jako człowiek bez prawa, aby ich zbawić. Co więcej Paweł mówił, że dla wszystkich ludzi stawał się wszystkim, aby jak najwięcej ludzi pociągnąć za sobą. (1 Kor 9:19-23).

Jak powiedziałem wcześniej wszystkie te rzeczy Paweł robił, będąc od nich wolny w sumieniu, bo wiedział, że ich usankcjonowanie Boże przeminęło. Co więcej, Paweł nie pozwalał, aby nakładano przestrzeganie jakiegokolwiek prawa ceremonialnego na zbory, które zakładał, ba, zganiał nawet za to samego Piotra (Gal 2:11).

Gdybym mieszkał w Turcji i znajdował by się tam zbor Jezusa Chrystusa, to przestrzegałbym pierwszego dnia tygodnia, aby oddawać cześć Bogu i budować wierzących w wierze. Ale głosiłbym ewangelię poganom w dzień który oni świętują czyli w nasz Piątek, aby ich pozyskać i aby ich przekonać, aby umiłowali swoje własne zbawienie.

**Obiekcja.** Ale jeśli, jak mówisz, zbory składające się z nawróconych pogan odrzuciły

przestrzeżenie dnia szabat, to dlaczego Chrystus powiedział do uczniów, aby modlili się żeby ich ucieczka w czasie ucisku nie wypadła zimą lub w szabat? Ponieważ to wydaje się wskazywać na to, że dzień szabat będzie obowiązywał po odejściu Chrystusa do Nieba.

**Odpowiedź.** Chrystus powiedział te słowa do Żydowskich chrześcijan a nie do chrześcijan nawróconych z pogan. Żydzi obchodzili kilka rodzajów szabatów: obchodzili dzień Szabatu, miesiąc Szabatu, rok Szabatowy i jubileusz (Kpł 25).

Gdyby Chrystus miał na myśli dzień szabat, to dlaczego powiązał go z zimą? Okres czasu, który obejmuje zimą lepiej odpowiadałby gdyby był powiązany z rokiem lub jubileuszem szabatowym.

Ale założmy, że Chrystus miał na myśli dzień szabat. W takim razie, jego słowa musiałyby dotyczyć wierzących Żydów, o słabym sumieniu, ponieważ jak udowodniłem wcześniej usankcjonowanie szabat przez Boga zostało zniesione. Dlatego, jeśliby dzień ich ucieczki wypadł w szabat, który by obchodzili to mieliby wielki problem i udrękę duchową.

Powyższy argument wydaje się zawierać ziarno prawdy w sobie, z tego względu, że wielu nawróconych Żydów, przestrzegało ceremonialnej części prawa jak to mówił Jakub „Widzisz bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło, a wszyscy gorliwie trzymają się prawa” (Dz 21:20; 15:5).

Wynika z tego, że Chrystus mógł mieć na myśli słabych oraz trzymających się gorliwie prawa Żydów, aby się tak modlili, bo wiedział, że ich sumienia będąc słabe i związane błędem, i że będą trzymać się błędu tak mocno jakby rzeczywiście były związane prawem. Bo chociaż szabat i jego ceremonie straciły sankcję Nieba po zmartwychwstaniu Chrystusa, to jednak zachowały się w zborach Żydowskich do czasu spustoszenia, o którym mówił Daniel. Bo w tym czasie miała ustać ofiara i ceremonie (Dan 9:27). Należy dodać, że Jeruzalem i świątynia były dalej nazywane świętym miejscem, aż do czasu takiej ucieczki (Mat 24:15).

Jeśli Jeruzalem i świątynia były w tamtym czasie nazywane świętymi, pomimo że ich symbolika została wypełniona przez przyjście Chrystusa na ziemię, to nic dziwnego, że niektórzy Żydzi, którzy uwierzyli, byli związani na sumieniu tą symboliką. Można przypuszczać, że ich słabe sumienia nie mogły zostać uwolnione od symboliki, dopóki symbolika nie została usunięta. Gdy świątynia i Jerozolima zostały zniszczone przez pogan, to ustały wtedy Starotestamentowe ceremonie oddawania czci Bogu i cała ta symbolika została całkowicie usunięta. I niektóre wersety Pisma wydają się wskazywać, że słabe sumienia takich Żydowskich chrześcijan zostały oderwane od tej symboliki dopiero wtedy.

**Pytanie.** Jaki rodzaj symboliki szabat i innych Żydowskich rytuałów i ceremonii został usunięty przez zmartwychwstanie Chrystusa?

**Odpowiedź.** Szabat, Żydowskie rytuały i ceremonie miały rzeczywistą i nominalną symbolikę. Ich rzeczywista symbolika została zniesiona w dniu, w którym Chrystus zmartwychwstał, ponieważ została ona wraz z nim przybita do krzyża (Kol 2).

Gdy rzeczywista symbolika przeminęła pozostała w słabym sumieniu niektórych wierzących Żydów nominalna symbolika, aż do czasu, gdy ohyda spustoszenia stanęła w świątyni. W czasach Pawła świątynia i Jerozolima zbliżały się dopiero do czasu w którym miały zostać zniszczone.

Świątynia zachowała swoją nominalną wielkość, chociaż już nie na mocy prawa i nie mogła zostać usunięta z duchowej drogi wierzących, słabych na sumieniu Żydów, aż do czasu i losu, który jej wyznaczone. Aby to lepiej wyjaśnić podam poniżej podobieństwo.

Przypuśćmy, że jakaś wielka osoba zmarła i straciła rzeczywiste życie. Nie ma ona już rzeczywistej relacji z pozostawioną żoną i dziećmi. Jednakże jego imię dalej istnieje w tej rodzinie, chociaż jest już martwy dla niej. Rodzina balsamuje jego zwłoki i wystawia na pokaz w pokoju, w którym spał. I okazuje mu cześć przez długi czas. Teraz tylko jakiś kataklizm lub upływający czas mogą doprowadzić do zapomnienia jego imienia.

W podobny sposób symbole, cienie i znaki Starotestamentowe przeminęły rzeczywiście, (zostały przybite wraz z Chrystusem do krzyża, Kol 2), straciły swoją moc i znaczenie, ale pozostały nominalnie, to znaczy ich nazwy i blask, który im towarzyszył wśród wielu nawróconych Żydów, i Żydów o słabym sumieniu w kościele chrześcijańskim, przez pewien czas, aż do momentu

gdy nastąpiła ohyda spustoszenia.

Podsumowując powyższe rzeczy, można powiedzieć, że szabat stracił blask i swoją chwałę, gdy Starotestamentowa służba, która ją zawierała utraciła swoje Boże usankcjonowanie. Ale może dalej być przestrzegany przez legalistycznych nawróconych Żydów i może stać się obowiązkowy dla nich w ich sumieniach, chociaż nie na mocy prawa, tak jak stało się to w przypadku obrzezania i innych ceremonii. Takim ludziom będzie bardzo trudno uciekać w szabat w czasie ucisku, ponieważ będą myśleli że szabat ich obowiązuje zgodnie z prawem.

Prawo, które straciło swą moc i Bożą sankcję może na nowo związać człowieka, szczególnie słabe sumienie, na skutek ignorancji takiego człowieka i stać się tak wiążące, jakby dalej Boże usankcjonowanie spoczywało na tym dniu.

Rzeczy stają się obligatoryjne dwoma sposobami. 1) Przez ustanowienie przez Boga. 2) Przez przemożną moc źle poinformowanego sumienia. I chociaż na mocy Boskiego ustanowienia, oddawanie czci Bogu jest akceptowalne przez Boga poprzez pośrednictwo Chrystusa, to jednak sumienie spowoduje, że człowiek będzie miał mało spokoju jeśli nie będzie przestrzegał nakazów i dyktatów własnego sumienia.

To jest moja odpowiedź na obiekcję, że Chrystus miał na myśli szabat gdy mówił, aby Żydzi modlili się, aby ich ucieczka w czasie ucisku nie wypadła zimą lub w szabat, i uważam że jest ona przekonująca i dobra.

Poza tym, nie istnieje żadne Boże usankcjonowanie dnia szabatu w Nowym Testamencie.

Niektórzy utrzymują, iż, Chrystus w swej wypowiedzi miał na myśli pierwszy dzień po szabacie i użył na jego określenie słowa szabat, ale nie zgadzam się z tym, dlatego pominię ich wymysł dopóki nie przedstawia przekonującej argumentacji.

**Pytanie.** Jeśli naprawdę pierwszy dzień tygodnia po szabacie stał się szabatem chrześcijan, to dlaczego nie ma o nim mowy bardziej wyraźnie w Testamencie Chrystusa?

**Odpowiedź.** Istnieje dużo fragmentów w Nowym Testamencie udowadniających Boski autorytet świętowania pierwszego dnia tygodnia po Szabacie.

1) Udowodniłem na podstawie różnych fragmentów Pisma, że od dnia zmartwychwstania uczniowie Chrystusa zbierali się razem, w ten dzień, a Chrystus był ich nauczycielem, podczas gdy oni byli słuchaczami.

2) Udowodniłem przedtem, że Duch Święty, trzecia osoba Trójcy usankcjonował ten dzień przez zejście na ziemię pierwszego dnia tygodnia po Szabacie, aby uzdolnić apostołów do głoszenia Słowa Bożego i pobłogosławił im tego samego dnia tak, że nawróciło się 3000 dusz do Boga.

3) Udowodniłem przedtem także to, że zbory złożone z nawróconych pogan świętowały pierwszy dzień tygodnia po Szabacie i miały na to zgodę i nakaz od Pawła.

Dodam do tego, że nie trzeba więcej tego udowadniać, ponieważ praktyka uczniów Chrystusa i Jego obecność z nimi, i Jego aprobata ich praktyki są dla nas równie dobre jak wiele nakazów, aby czynić podobnie.

Poza tym, uważam że pierwszy dzień tygodnia po szabacie jest naturalnie świętym dniem dla nas wierzących, jeśli tylko nasze sumienia nie zostały wcześniej zabrudzone baśniami lub Żydowskimi zwyczajami.

Jeśli Starotestamentowe zwyczaje uchwycą przyczółek lub zapuszczą korzenie w sumieniu człowieka, to chociaż ich podstawy przeminęły, to taki człowiek będzie miał ciężką przeprawę, jeśli ma być zbawiony, aby pozbyć się tych ciemnych chmur i poświęcić się oddawaniu czci Bogu, tak jak Bóg nakazał w swoim Słowie.

Przykładem tego jest Marcin Luter, który chociaż widział, że wiele rzeczy które przyjął za prawdę nie było nią, jednak ciężko napracował się, aby pozbyć się tych korzeni, przyczółków błędów i Starotestamentowych nauk i zwyczajów.

Teraz zwracam się do niesplamionych tymi błędami i dobrze wykarmionych czystą nauką chrześcijan; mamy dobrą i natręzoną miarę wskazującą na prawidłowość świętowania dnia Pańskiego. Powtarzam, że pierwszy dzień tygodnia po szabacie i duch takich chrześcijan odpowiadają jeden drugiemu, tak jak natura odpowiada naturze; ponieważ istnieje, jeśli można tak powiedzieć, naturalny instynkt w chrześcijaninie jako takim, że gdy zrozumie co zdarzyło się tego

dnia, to uchwyci się go w sumieniu, aby przestrzegać go dla Pana.

1. Pierwszy dzień tygodnia po szabacie był dniem naszego powstania do życia. „Ożywi nas po dwóch dniach, a trzeciego dnia wzbudzi nas i będziemy żyć przed jego obliczem.” Powyższe dwa dni oznaczają dzień przygotowania i dzień szabatu, a trzeci dzień oznacza pierwszy dzień po szabacie, w którym Pan Jezus Chrystus zmartwychwstał, a my zaczęliśmy przez Niego żyć przed obliczem Bożym (Oz 6:2; Jn 20:1; 1 Kor 15:4).

2. Pan Jezus Chrystus po zmartwychwstaniu zwykle pojawiał się i nauczał swoich uczniów, aby mogli być utwierdzeni w prawdzie o Jego zwycięstwie nad śmiercią i grobem, każdego pierwszego dnia tygodnia po szabacie (Łuk 24:38-39; Jn 20:25). Przykładem jest dzień gdy poznali go, gdy łamał chleb. Również wylanie Ducha Świętego na uczniów miało miejsce w pierwszy dzień po szabacie. Poza tym jak mówiłem wcześniej, zbór w Jerozolimie i zbory obejmujące nawróconych pogan praktykowały zbieranie się pierwszego dnia tygodnia po szabacie by oddawać cześć Bogu przez Jezusa Chrystusa. A czy my nie mamy naśladować naszego Pana, i Jego pierwszy kościół, który tak czynił i kościoły złożone z pogan, które to naśladowały? Pan Jezus tak czynił w swoim kościele a Jego uczniowie wraz z nim, to czy my nie mamy ich naśladować? Kościoły złożone z pogan podążały w ślady Pana i w ślady Jerozolimskiego kościoła matki, a my mielibyśmy tego nie robić? Czy nadaremnie to wszystko zostało tak dokładnie przedstawione w Słowie Bożym wskazując, od nowa i od nowa, że te wielkie rzeczy wydarzyły się pierwszego dnia, pierwszego dnia i znowu pierwszego dnia po szabacie, podczas gdy nazwy innych dni odeszły w wieczne zapomnienie? A czy my mamy nie zauważyć tego wszystkiego i nie naśladować Pana Jezusa Chrystusa i pierwszych zborów, które praktykowały zbieranie się w tym dniu? O jaka wielka jest głupota ludzka.

3. Pierwszy dzień po szabacie! Obserwując historię tego co Bóg czynił dla grzeszników, wierzących i Kościoła tego dnia można zauważyć i wyciągnąć wniosek, że w pierwszy dzień po szabacie skarby Niebios były w najobfitszy sposób przekazywane ludziom. Czy mamy tego nie zauważyć? Czy dzieci tego świata mają być bardziej spostrzegawcze w swoim rodzaju niż dzieci światłości, a patriarchowie na których podstawach zarzekamy się, że stoimy, czy mają wiedzieć więcej niż my?

Jakub na podstawie snu wywnioskował, że miejsce na którym spał było domem Bożym i bramą do Nieba (Rdz 28:17).

Laban wyciągnął wniosek na podstawie obserwacji, że Bóg mu błogosławił ze względu na Jakuba (Rdz 30:27).

Dawid wywnioskował widząc anioła na górze Moria, że było to miejsce, w którym Bóg chciał wybudować świątynię, dlatego złożył tam ofiarę Bogu (1 Kron 21:26-28; 22:1-2; 2 Kron 3:1).

Rut miała wypatrzeć miejsce, gdzie Boaz położył się do snu (Rut 3:4 UBG), a czy my nie mamy wypatrzeć dnia, w którym nasz Pan powstał z martwych?

A czy my widząc, że tyle doniosłych rzeczy, działo się w takich dniach dla i w zborach Bożych nie mielibyśmy nie zauważyć, że jest to dzień szczególny poświęcony do oddawania czci Bogu przez Pana Jezusa Chrystusa? Niech wierzący zawstydzą się jeśli myślą, że taki dzień można przeoczyć albo uważać za zwykły, gdy są kuszeni, aby tak myśleć, przez diabła gdy taki dzień był świętowany już od czasów apostołskich i został upiękuszony tak wieloma Boskimi oznakami świętości, jak to już wcześniej powiedziałem, przez Chrystusa, pierwszy Kościół, Ducha Świętego i nakaz mający moc apostołskiego autorytetu.

Dlaczego Pismo wyraźnie wskazuje, że Chrystus zmartwychwstał pierwszego dnia po szabacie; dlaczego ten dzień jest określony, dlaczego Pismo nie mówi tylko, że zmartwychwstał trzeciego dnia? Chrystus, jak powiedziałem wcześniej, pojawiał się uczniom po zmartwychwstaniu również w innych dniach, jednakże Pismo nie wymienia ich z nazwy, odeszły w zapomnienie a tylko pierwszy dzień tygodnia po szabacie jest wymieniany i obchodzony przez wszystkie kościoły od tego czasu?

Dlaczego dzień narodzenia Chrystusa, obrzezania, chrztu, przemienienia i dni w których dokonał największe cuda nie zostały wymienione z nazwy przez Ducha Świętego w Piśmie lecz



poszły w zapomnienie, a dzień w którym Chrystus został wzbudzony z martwych przez Boga jest podany z nazwy? Dlaczego to wszystko zostało nam tak pozostawione? Czyż nie dlatego, abyśmy jak wierzący przed nami oddzielali plewy od ziarna czyli określali jakie rzeczy mają Boski autorytet, a jakie nie? Ten dzień jest tak często wymieniany w Nowym Testamencie, podczas gdy inne dni nie, jak gdyby Bóg wskazywał, abyśmy pamiętali o tym dniu i święcili go dla Boga.

Jeśli odrzucimy na bok powyższą argumentację, to nie wiem jaką można podać przyczynę, albo jakie proroctwo miałoby być spełnione przez podanie z nazwy tego dnia?

Gdy Bóg w czasach Starego Testamentu wyznaczał zborowi Izraelskiemu jakiś dzień do świętowania zawsze podawał nazwę dnia miesiąca lub tygodnia lub zaznaczał go w jakiś inny sposób przez który Izrael był pewien o który dzień chodzi, to dlaczego nie można wnioskować, że dla tej przyczyny pierwszy dzień po szabacie jest tak często wymieniany przez Ducha Świętego w testamencie Chrystusa?

Ponadto, jeśli odrzucimy świętowanie pierwszego dnia po szabacie, aby oddawać Bogu cześć, to nie będziemy mieli żadnego dnia wyznaczonego do tego celu, ponieważ szabat i Starotestamentowe ceremonie i służba przeminęły (2 Kor 3).

Powtarzam, skoro szabat został usunięty przez Boga, to jeśli pozwolimy, aby pierwszy dzień tygodnia po szabacie został usunięty przez człowieka, nie będziemy wiedzieć jaki dzień posiada Boską oznakę sankcji na sobie, abyśmy mogli w nim oddawać Boską cześć Bogu.

Pierwszy dzień tygodnia po szabacie jest dla chrześcijan jakby dniem targowym w którym zaopatrują się w błogosławieństwo Boże na cały następny tydzień. Chrześcijanie zbierają jakby mannę z Nieba w tym dniu. Chrześcijanie nie zbierają tej duchowej manny w szabat, ponieważ w Starym Testamencie było odwrotnie, manna spadała przez cały tydzień, a w Szabat nie. „Przez sześć dni będziecie to zbierać, a w siódmym dniu jest szabat, w nim tego nie będzie” (Wyj 16:26 UBG).

Przez wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem szabatu manna padała na ziemię. Ale w naszych czasach pierwszy dzień tygodnia po szabacie jest naszym dniem zbierania duchowej manny, jest jedynym dniem w którym Nowotestamentowe zbory już od czasów apostoelskich zbierają mannę. Ale o tym opowiem potem.

Jest także wielką niewdzięcznością i nieprzystojnym zachowaniem odmawianie Synowi Bożemu świętowania dnia Jego zmartwychwstania, dnia który uczynił. A jak to już udowodniłem tym dniem jest pierwszy dzień po szabacie; i jest to wielką niekultuarnością dla każdego narzucanie starego szabatu, który jest teraz tak zdegradowany na Syna Bożego. Narzucanie dnia na Chrystusa, i to dnia który już Paweł odrzucił jako nie będącego częścią służby Ducha i sprawiedliwości jest jakby narzucaniem na nową służbę części starej służby śmierci i potępienia, która jak Paweł jasno powiedział zanikła. A wiemy, że stara służba przeminęła, a nowa służba przewyższa ją chwałą (2 Kor 3). Takie narzucanie jest wielkim afrontem.

Z tego względu apostoł Paweł mówi, że niektórzy nauczyciele prawa nie rozumieją tego co mówią, ani tego co twierdzą (1 Tym 1:7).

Siódmy dzień szabatu był rzeczywiście dniem odpoczynku Boga od dzieła stworzenia, jednakże odpoczynek który znalazł w tym co przyniósł pierwszy dzień po szabacie, bo Chrystus został wyprowadzony z umarłych tego dnia, zadowolił Go bardziej niż wszystkie szabaty razem wzięte. Z tego względu jak powiedziałem nie może być inaczej jak tylko to, że chrześcijanin wykarmiony na słowach zdrowej nauki musi oddzielić i przeznaczyć pierwszy dzień tygodnia po szabacie na uroczyste oddawanie czci Bogu i uświęcanie Jego imienia.

Izrael miał pamiętać o nocy w której wyszli z Egiptu na zawsze. Dziewice Izraelskie miały przez cztery dni wspominać córkę Jefty. Izrael Starotestamentowy miał świętować dwa dni w roku uwolnienie od zagłady z rąk Hamana. A czy wierzący nie mają świętować uwolnienia (dzięki Chrystusowi) od większych tyranów niż faraon, to znaczy, z rąk diabła, grzechu, śmierci i piekła? Oj głupoto ludzka! (Wyj 12:24; Sędz 11:39-40; Est 9:26-32).

Niektórzy wołają „Dajcie mi dzień!” Ale jaki? Oh! Stary szabat zawarty w granicach i wnętrzu służby śmierci.

Czy tacy ludzie tak odwdzięczają się swojemu Odkupicielowi, za wszystko co dla nich

uczynił, że świętują Starotestamentowy szabat, który ma naturalną tendencję do odciągania od rozważania odkupienia do kontemplowania na temat stworzenia? Oj co za ciemnota!

Dlaczego narzuca się Chrystusowi dzień w którym wierzący mają oddawać Jemu cześć? Czy Chrystus ukończył dzieło zbawienia w szabat? Czy w całym Nowym Testamencie od momentu zmartwychwstania Chrystusa, do końca objawienia znajduje się chociaż jedno słowo mówiące, że należy święcić szabat? Proszę pokazać werset, który mówi, że Syn Człowieczy, który jest Panem Szabatu nakazał, aby świętować szabat czy sprawować jakąkolwiek służbę kościelną w tym dniu? Czy pierwsze zbory zbierały się w dzień szabatu, aby oddawać cześć Bogu przez Chrystusa?

Dlaczego mamy obchodzić szabat? Czym on jest? Jaki cień czy symbol pozostaje w nim, skoro jego usankcjonowanie do oddawania czci Bogu zakończyło się już dawno temu?

Czy istnieje jakaś rzecz w ceremoniach spełnianych w szabat, które były czymś więcej niż cieniem, albo które w najmniejszym stopniu nie wskazywałyby na Chrystusa; a ponieważ On przyszedł, na co potrzeba nam jego cień czyli Jego namiastkę? Powtarzam, skoro szabat miał być obchodzony przez sprawowanie określonych ceremonii, a nie inaczej, i skoro ceremonie sprawowane w szabat ustały to jaki nakazany sposób oddawania czci Bogu w szabat przez chrześcijan pozostał?

Jeśli ktoś odpowie, że tylko ceremonie ustały, to w taki sam sposób odpowiadam, że równocześnie ustała sankcja Boża nakazująca świętować przez określone ceremonie ten dzień. Chciałbym zobaczyć fragment Pisma, który mówiłby, że dzień szabatu zachowuje swoją sankcję, a równocześnie traci sposób oddawania czci Bogu, który Bóg nakazał.

Gdy oddawanie czci Bogu w świątyni, przy ołtarzu oraz składanie ofiar przez kapłaństwo Lewickie upadło ich usankcjonowanie upadło również. Podobnie gdy służba i ceremonie szabatu ustały ustało równocześnie i świętowanie szabatu.

Jak powiedziałem wcześniej, w czasie wędrówki Izraela po pustyni manna nie spadała w szabat. Dlaczego? Ponieważ szabat został nadany przez Mojżesza i podlegał służbie śmierci. Manna zaś nie pochodziła od Mojżesza. Chrystus powiedział, że Mojżesz nie dał Izraelowi chleba z Nieba (Jan 6:31-32). Mojżesz dał Izraelowi szabat na kamiennych tablicach, a Bóg dał mannę z Nieba. Chrystus, nie Bóg Ojciec, udziela łaski na podstawie prawa, ale nie tego w którym zawarte było przestrzeżenie szabatu.

Prawo nie jest z wiary, dlatego więc wierzący mieliby oczekiwać otrzymania łaski przez przestrzeżenie prawa? Prawo wymaga doskonałego posłuszeństwa pod karą obłożenia klątwą Bożą. Nawet jeśli Bóg pozwoliłby na zniesienie ceremonii szabatu, a pozostawienie samego dnia do świętowania, to żaden człowiek na świecie nie mógłby obchodzić tego dnia tak doskonale jak wymaga tego prawo (Iz 58:13). Nigdy żaden człowiek nie przestrzegał szabatu doskonale; z wyjątkiem Pana Jezusa Chrystusa; dlatego, w Nim zachowaliśmy szabat doskonale i przez Chrystusa zostaliśmy uwolnieni od przestrzegania szabatu i całego Starotestamentowego Prawa, a zostaliśmy poddani służbie Ducha.

Ale dlaczego mielibyśmy być zobowiązani szukać manny czyli błogosławieństw Bożych, w dzień szabatu, o którym Bóg powiedział, że nie będzie w tym dniu manny?

Być może ktoś powie, że groźba kary za złamanie świętowania tego dnia nie pozwalała, aby manna była tego dnia zbierana.

Ale to nie wyjaśnia wszystkiego, gdyż w tym dniu manna nie spadała w ogóle z Nieba i nie można było jej znaleźć. Jeśli o mnie chodzi, to gdybym miał wybór to poświęciłbym ten dzień Bogu w którym mógłbym zbierać ten chleb z Nieba przez cały dzień, a nie ten dzień w którym nie byłoby tego chleba.

Dzień Pański jest podstawowym dniem zbierania manny czyli błogosławieństw Bożych przez chrześcijan.

W tym dniu wczesnym rankiem uczniowie naszego Pana zebrali po raz pierwszy duchową mannę. Prawdziwy chleb Boży, snop pierwocin, którym jest zmartwychwstały Chrystus, miał być kołysany przed Bogiem pierwszego dnia po szabacie, czyli w dniu w którym nasz Pan odpoczął od swojego dzieła zbawiania ludzkości, tak jak Bóg odpoczął od swojego stworzenia (Kpł 23 UBG).

Teraz pierwszego dnia po szabacie uczniowie znaleźli swój duchowy pokarm. Teraz

zrozumieli, że Chrystus żyje gdy weszli do i wyszli z grobowca w którym nasz Pan został pochowany. Teraz ledwie się zebrali, a już Pan był z nimi, albo serca ich pałały gdy do nich mówił. Teraz jeden z uczniów wołał, że Pan zmartwychwstał, a drugi mówił, że objawił się takiemu a takiemu uczniowi.

Teraz przyszły wiadomości do jedenastu apostołów, że niektóre kobiety były rankiem w grobowcu, gdzie miały widzenie aniołów, którzy powiedzieli im że Pan Jezus zmartwychwstał. Wtedy przyszedł jeszcze inny uczeń i powiedział że Pan rzeczywiście powstał z martwych. Następnie przyszli dwaj kolejni uczniowie z Emaus mówiąc, że widzieli Pana. I podczas gdy jeszcze mówili sam Pan Jezus Chrystus pojawił się między nimi wszystkimi.

A będąc z nimi przypomniał im niektóre z najważniejszych wypadków ze swojego życia; oraz jadł i pił w ich obecności. Następnie wyjaśnił co Pismo mówiło na Jego temat i otworzył ich umysły, aby mogli je rozumieć i aby słuchanie tego wszystkiego nie było dla nich bezowocne. Chrystus czynił to od wczesnego ranka do późnej nocy. Ah jak wiele manny z Nieba otrzymał w tym dniu Jego Kościół. Wszystko to, a nawet więcej możemy znaleźć w Piśmie czytając relację czterech ewangelistów na ten temat.

Tak rozpoczął się pierwszy dzień po szabacie i aż do naszych czasów w tym dniu spada duchowa manna z Nieba na zebrania Kościoła. Nigdy w dzień szabatu nie spadała manna na chrześcijan. Gdy po raz pierwszy spadła ta duchowa manna z Nieba, to rozpoczęło to nową erę w historii Kościoła, gdyż tak powiedział Pan szabatu „Oto wszystko czynię nowe” (Obj 21:5 UBG). Chrystus zawarł nowe Przymierze, a zatem dlaczego nie miałyby nadać nowego dnia odpoczynku dla swego Kościoła? Dlaczego Starotestamentowy szabat miałyby zostać połączony z nową służbą Ducha? Niech ten kto jest zwolennikiem szabatu poda przekonujące argumenty na to.

Chrześcijaninie, nie napisałem tak obszernie na powyższe rzeczy jak niektórzy mogliby oczekiwać, jednakże moja zwięzłość wypływa z tego, że być może będę miał okazję napisać drugą część na ten temat.

Chrześcijaninie strzeż się wplątania w Starotestamentową służbę, abyś przypadkiem nie sprowadził na siebie wiele udręk i niewygód.

Zaobserwowałem, że chociaż Żydowskie ceremonie i rytuały utraciły Boże usankcjonowanie, to jednak niektórzy słabi na sumieniu wierzący wplątują się w nie i podpadają pod ich niewolę. Będąc związani na sumieniu obrzezują się, posiadają kilka żon lub trzymają się innych Żydowskich zwyczajów.

Ba rozmawiałem z niektórymi ludźmi wyznającymi chrześcijaństwo, którzy mówili, że trzeba na nowo wprowadzić składanie ofiar Starotestamentowych.

Ale nie wolno nam dawać posłuchu tym Żydowskim baśniom które odwracają ludzi od prawdy (Tyt 1:14). Ale mamy miłować Pana Jezusa Chrystusa całym sercem, trzymać się mocno Jego Testamentu, Jego słów, Jego ewangelii i przestrzegać **Jego** świętego dnia czyli pierwszego dnia po szabacie.

Aby przestrzec ludzi przed tą Żydowską ceremonią, to znaczy, przed świętowaniem szabatu, zgodnie z wymogami Prawa co do niego (a wiem, że nie jest on narzucony przez apostołów) chcę przypomnieć, że przestrzeganie Starotestamentowego szabatu według prawa prowadzi do ukamienowania tego, kto wykonuje jakąkolwiek pracę w tym dniu, choćby to było zbieranie drewna na opał (Li 15:32-36). Co jest niezgodne z ewangelią i służbą Ducha i sprawiedliwości (2 Kor 2:3). Ani nie przystoi wyznawcom ewangelii (Łuk 9:54-56).

Ani nie można powiedzieć uczciwie, iż szabat pozostaje w mocy, chociaż prawo go narzucające zostało zniesione. Gdyż jestem przekonany, że nie ma podstaw do wyciągnięcia takiego wniosku. Równie dobrze można by powiedzieć, iż obrzezka dalej obowiązuje, chociaż Prawo ją narzucające zostało unieważnione przez ewangelię.

Powiedziałem również wcześniej, w liście do czytelnika, że piąte przykazanie jest pierwszym do którego załączona jest obietnica. Wynika z tego, że czwarte przykazanie dotyczące szabatu nie ma już dołączonej obietnicy. Stąd, gdy czytamy u proroków o obietnicach dołączonych do świętowania szabatu, należy rozumieć to w sensie ewangelicznym jako świętowanie pierwszego dnia po szabacie (Iz 56).

Teraz jeśli ktoś zapyta jakie obietnice powiązane są z naszym świętowaniem pierwszego dnia po szabacie, to odpowiem, że największe.

**Po pierwsze**, zmartwychwstanie Chrystusa było powiązane z tym dniem a nie z innym. Chrystus powstał z martwych trzeciego dnia po swojej śmierci, czyli pierwszego dnia po szabacie, co przepowiedziano w Piśmie (Oz 6:1-2; 1 Kor 15:3-6).

**Po drugie**, obietnica, że będziemy żyli przed obliczem Bożym również dotyczyła tego dnia „Ożywi nas po dwóch dniach, a trzeciego dnia wzbudzi nas i będziemy żyć przed jego obliczem” (Oz 6:2). Proszę zobaczyć na Iz 26:19 i porównać to z 1 Kor 15:4

**Po trzecie**, wielka obietnica wylania Ducha Świętego spełniła się w dzień Zielonych Świąt czyli w pierwszy dzień tygodnia po szabacie, aby Pismo się wypełniło (Dz 2:16-19).

Te trzy wielkie powyższe obietnice nie mogły zostać wypełnione w inne dni tygodnia, ponieważ prorocтва Pisma ustaliły ich wypełnienie na pierwszy dzień po szabacie.

Jestem przekonany, iż powyższe rzeczy, chociaż opisałem je krótko są nie do obalenia, nie można im zaprzeczyć, chociaż niektórym ludziom mogą się nie podobać.

Nie sądzę, że jakakolwiek część naszej religii chrześcijańskiej polega na nie rozpalaniu ognia, nie gotowaniu posiłków i nakazywaniu ludziom, aby nie ruszali się z miejsca w którym przebywają o świącie w szabat. A były to nakazy dotyczące obchodzenia Starotestamentowego szabatu (Wyj 16:23-29).

Z pewnością narzucanie tych rzeczy rzekomo przez Boski autorytet na Nowotestamentowych wierzących musi być błędem, ponieważ nasze oddawanie czci Bogu obejmuje rzeczy bardziej ważne, duchowe i Niebiańskie.

Ani nie może być udowodnione, jak to zasugerowałem wcześniej, że ten dzień szabatu był lub ma być narzucony bez tych zarządzeń, wraz z innymi wymienionymi i nakazanymi w innych miejscach Pisma, które dla usankcjonowania tego dnia zostały ustanowione koniecznymi częściami oddawania czci Bogu, które miało być sprawowane w tym dniu.

Posiadam współczucie dla tych, którzy zdręczają się i nadużywają dobroci Pana przez swoją nedorzeczną gorliwość i uczucie do przestrzegania szabatu w swoich zborach. Sądzę że gdyby ci ludzie zobaczyli lub pomyśleli o niezgodności jaka istnieje pomiędzy świętowaniem szabatu i jego rytuałami i ceremoniami a służbą Ducha w Nowym Testamencie, to nie domagali by się tak uparcie miejsca dla świętowania szabatu w zborach złożonych z pogan. Ale jak sugeruje Paweł w innych przypadkach istnieje w ludziach skłonność do podpadania pod Prawo, ponieważ go nie słyszą.

Jeśli świętowanie siódmego dnia szabatu byłoby nakazane zborom złożonym z pogan przez Boski autorytet, to nie powinien by był on pozostać takim między Żydami śmiertelnymi wrogami Chrystusa, i nie powinien być tak zakryty przed wierzącymi, Jego najlepszymi przyjaciółmi. Bo, kto zachował rzekomą sankcję tego dnia od czasów Chrystusa, aż do naszych jeśli nie Żydzi i nawróceni na Judaizm poganie. Tak więc jeśli szabat byłby tym bez czego uroczyste oddawanie czci Bogu zgodnie z ewangelią nie mogłoby być poprawnie wykonane, to jak można pomyśleć że jeśli chodzi o wiedzę o nim (szabacie) byłaby ona ograniczona tylko do tak bluźnierczego pokolenia jakimi są Żydzi, którzy nie oddają czci ewangelicznie Bogu?

Przypuszczam, że ci nawróceni z pogan wyznawcy chrześcijaństwa, którzy lgną do przestrzegania szabatu naśladują Żydów, są legalistyczni i odeszli daleko od autorytetu Bożego, który uwalnia zbory od tej niewoli.

Tym razem tylko sugeruję pewne rzeczy rezerwując sobie podanie pełnej argumentacji na ich temat w bardziej odpowiednim miejscu i czasie, gdy być może będę mógł również opisać kilka innych dzikich pojęć tych którzy tak uparcie lgną do szabatu.

W międzyczasie zaklinam tych, którzy są zauroczeni świętowaniem szabatu, żeby nie złościли się na mnie za to, że tak szczerze napisałem co sądzę o tej sprawie. Proszę was, abyście przeczytali moją książeczkę bez uprzedzeń, co do mojej osoby. Prawda jest taka, że jedyną rzeczą, która pobudziła mnie do napisania tej książeczki jest wstyd okrywający moją duszę, z powodu fikcji i wymysłów, które pojawiają się i zyskują na znaczeniu pomiędzy wyznawcami chrześcijaństwa. A także z tego powodu, że każdy taki wymysł zdobywa grupkę wierzących, którzy

tworzą frakcje i podziały i tak zostaje zgaszony dobry duch miłości i jedności w wierze, który poprzednio był obecny w takich zborach.

Nie wątpię, że niektórzy chrześcijanie, którzy będą czytać tę książeczkę będą posiadali pieczęć Bożą w sobie przekonującą ich, że pierwszy dzień tygodnia po szabacie jest poświęcony ku chwale i czci Jezusa Chrystusa. Nie tylko z powodu świadectwa Pana Jezusa Chrystusa które daje On w Biblii, co powinno być podstawą naszego praktykowania świętowania pierwszego dnia po szabacie, ale również z pierwszych przekonań Ducha Świętego w ich sumieniach, że są grzesznikami i że łamią święty dzień Pański, i że tym dniem jest pierwszy dzień tygodnia po szabacie czyli Niedziela. Duch Święty nie ma w zwyczaju zaczynać swego dzieła nawracania grzesznika od kłamstwa; dlatego pierwsze przekonania o grzechu dawane przez Ducha grzesznikowi wraz z innymi były tak mocne i miały tendencję do pomyślnego ukończenia takiego dzieła, że dusza doświadczywszy tak dobrego początku nawracania nie mogła odpocząć dopóki nie znalazła odpoczynku w Chrystusie. Dla takich ludzi niech to będzie drugi znak, iż mają obchodzić dzień Pański ku pamięci ich Pana i Jego zmartwychwstania i tego co uczynił w tym dniu ku ich zbawieniu. Amen.